



BRZozowska

Gazeta Powiatowa

Nr 9 (126) | PAŹDZIERNIK 2014 | egzemplarz bezpłatny | ISSN 1642-8420



DZIEŃ PATRONA POWIATU BRZozOWSKIEGO



„Niech nasza droga będzie wspólna.
Niech nasza modlitwa będzie pokorna.
Niech nasza miłość będzie potężna.
Niech nasza nadzieja będzie większa od wszystkiego, co się tej nadziei może sprzeciwić.”

Jan Paweł II



Szanowni Państwo,

miniony rok w powiecie brzozowskim był rokiem walki z białaczką i chorobami krwi. Hasło „Razem przeciwko białaczce” przyswiewało wielu inicjatywom, których byliśmy pomysłodawcami i realizatorami. Postawiliśmy sobie cele ambitne i mam nadzieję, że choć po części udało nam się je zrealizować. Poruszyliśmy problem niezmiernie ważny, bo dotyczący bezpośrednio zagadnienia choroby i kruchości ludzkiego życia. W kategoriach sukcesu należy mówić o potencjalnych dawcach szpiku kostnego, którzy zarejestrowali się dzięki naszym akcjom. Każdy z nich to **NADZIEJA** większa od wszystkiego, co się jej może sprzeciwić.

Może przybliżając wiedzę na temat chorób krwi i przeszczepów szpiku kostnego udało nam się przełamać mylne stereotypy, cały czas obecne w świadomości społecznej.

Może kolejne młode pokolenie zainspirowane tym, co usłyszało podczas pogadarek tematycznych w szkołach ponadgimnazjalnych wejdzie w dorosłość z pełną świadomością tego, jaką istotną rolę w życiu spełnia empatia i otwarcie się na drugiego człowieka, szczególnie tego chorego i potrzebującego.

Może dane nam będzie choć w malutkiej części współuczestniczyć w misterium zbawienia świata – w myśl tezy, która głosi, że kto ratuje od zagłady życie choć jedno – ratuje je jak gdyby zbawiał cały świat.

W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji i sukcesu akcji „Razem przeciwko białaczce”. Jestem wdzięczny za wsparcie i każdy gest, który pomógł nam sfinalizować inicjatywę rozpoczętą w październiku ubiegłego roku. Nie kończymy jej, wierząc, że nie zabraknie w powiecie brzozowskim kontynuatorów naszego dzieła – ludzi pełnych dobrej woli i chęci działania.

Pozostaję z nadzieją

Starosta Brzozowski

Zygmunt Błaz



PODSUMOWANIE AKCJI RAZEM PRZECIWKO BIAŁACZCE



19 października 2013 r. Starosta Brzowski Zygmunt Błaż podczas Dnia Patrona Powiatu Brzozowskiego ogłosił w powiecie brzozowskim Rok Walki z Białaczką i Chorobami Krwi. W związku z powyższym Starostwo Powiatowe w Brzozowie było inicjatorem i organizatorem cyklu działań realizowanych pod hasłem „Razem przeciwko białaczce”. Ich celem było z jednej strony podniesienie świadomości społecznej dotyczącej chorób nowotworowych krwi i walki z nimi, jak i zwiększenie światowej bazy potencjalnych dawców szpiku kostnego. Na oficjalnej stronie powiatu – www.powiatbrzozow.pl pojawił się spot informacyjny dotyczący dawstwa szpiku kostnego zrealizowany w pełni przez osoby z powiatu zaangażowane w akcję. Realizacja wyznaczonych celów rozpoczęła się od organizacji konferencji, której uczestnikami było blisko trzysta osób - przedstawiciele wszystkich grup społecznych lokalnego środowiska. Podłoże merytoryczne konferencji zapewnił doc. Andrzej Pluta – Kierownik Oddziału Hematologii Onkologicznej w Brzozowie.

Konferencji towarzyszyła akcja rejestracji w światowej bazie potencjalnych dawców szpiku kostnego. Ponad dwieście osób było chętnych do rejestracji, po weryfikacji 104 zostały potencjalnymi dawcami szpiku kostnego.

Kolejnym przedsięwzięciem realizowanym w ramach akcji „Razem przeciwko



białaczce” było zorganizowanie przez Starostę Brzozowskiego badań morfologicznych uczniom klas maturalnych z brzozowskich szkół ponadgimnazjalnych oraz uczniom klas trzecich szkoły zawodowej. W efekcie takie badania wykonało 314 uczniów. Wszystkie wyniki zostały przeanalizowane i opisane przez doc. Andrzeja Plutę. Bardzo ważne było również i to, że w każdej ze szkół ponadgimnazjalnych lekarze hematolodzy z brzozowskiego szpitala wzięli udział w pogadankach na temat chorób krwi.

Zainteresowane osoby miały okazję porozmawiać o nurtujących je problemach i skonsultować swoje wyniki. Podobne działania polegające na organizacji badań krwi i ich opisie zostało skierowane dla strażaków ochotników z powiatu brzozowskiego. Wzięło w nich udział ponad 200 strażaków, a wyniki opisali lekarze specjaliści.





Starostwo Powiatowe ogłosiło również Powiatowy Konkurs pod hasłem Razem przeciwko białaczce skierowany dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych w dwóch kategoriach – plastycznej i multimedialnej. Na konkurs wpłynęło aż 100 prac. Podczas kolejnej akcji rejestracji potencjalnych dawców szpiku – w trakcie Powiatowego Pikniku Rodzinnego 15 czerwca br. zarejestrowano kolejne 31 osób, a następnie 10 osób podczas Powiatowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych w Dydni 7 września br.

Ponadto przez cały czas trwania akcji na łamach Brzozowskiej Gazety Powiatowej i na stronie powiatu ukazywały się artykuły tematyczne przekazujące szeroko pojętą wiedzę o chorobach krwi i ich leczeniu.

Magdalena Pilawska



Innowacyjny Powiat Brzozowski

Powiat brzozowski został uhonorowany tytułem Powiat Innowacyjny 2014 w konkursie pod nazwą „Innowacyjny Samorząd”, którego organizatorem była Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Związek Powiatów Polskich. Celem konkursu było upowszechnienie dobrych, innowacyjnych praktyk, realizowanych przez samorządy powiatowe na rzecz rozwoju społeczno-gospodarczego lokalnych wspólnot. W ten sposób Związek Powiatów Polskich chce promować inicjatywy związane z działaniami wykraczającymi poza zadania obowiązkowe i standardowe, charakteryzujące się dużą efektywnością w rozwiązywaniu lokalnych problemów.

Kapituła konkursowa, której przewodniczył prof. Jerzy Stępień doceniła działania prowadzone w powiecie brzozowskim w ramach akcji „Razem przeciwko białaczce”. Akcja rozpoczęta w powiecie brzozowskim w październiku 2013 roku miała na celu podniesienie świadomości społecznej dotyczącej chorób nowotworowych krwi i walki z nimi, a także zwiększenie światowej bazy potencjalnych dawców szpiku kostnego (szczegóły str. 3). Wręczenie okolicznościowych grawertonów odbyło się 27 października br. w Sali Kolumnowej Sejmu RP.

Magdalena Pilawska



O ŚWIADCZENIE

W związku z nagminnie pojawiającymi się nieprawdziwymi informacjami dotyczącymi finansowania działań rozwojowych brzozowskiej onkologii – jako osoba najbardziej zorientowana i obeznana w temacie – informuję jak wygląda stan faktyczny.

W 2011 r. ówczesny Zarząd Województwa Podkarpackiego przeznaczył na rozwój onkologii w Brzozowie kwotę pięciu milionów złotych. Docelowo brzozowski szpital miał otrzymać 10 mln – drugie 5 mln zł w kolejnym 2012 r. Niestety w budżecie województwa na 2012 r. taka pomoc dla Brzozowa się nie pojawiła. Podobnie nie zarezerwowano tych pieniędzy w planach budżetowych na rok 2013, dlatego II etap inwestycji finansowany był kredytem bankowym. Sytuacja zmieniła się dopiero w drugiej połowie 2013 roku, kiedy po odwołaniu dotychczasowego Zarządu Województwa Podkarpackiego został powołany nowy Marszałek i nowy Zarząd Województwa. Od tego czasu funkcję Członka Zarządu pełni Pan Tadeusz Pióro i to on odpowiada za zagadnienia ochrony zdrowia. Trzeba wyraźnie podkreślić, że to właśnie z Jego inicjatywy wrócił temat pomocy dla Szpitala w Brzozowie, czego dowodem były kolejne przekazane pieniądze – w 2013 roku – w kwocie półtora miliona złotych.

Na wyjaśnienie zasługuje również kwestia stanu zatrudnienia i planów rozwojowych szpitala w Brzozowie, mocno krytykowana przez pseudoreformatory służby zdrowia. Nadmieniam, że zarówno liczba osób, jak i wszelkie plany rozwojowe szpitala są systematycznie analizowane i dostosowane do istniejących potrzeb.

Dyrektor
Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie
Antoni Kolbuch



Brzozowski PUP w wojewódzkiej czołówce

XLV Sesja Rady Powiatu w Brzozowie

13 milionów 159 tysięcy złotych, to środki jakimi dysponuje Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie w roku bieżącym i za tę kwotę zaktywizuje półtora tysiąca bezrobotnych. Dane powyższe przedstawił dyrektor Józef Kołodziej podczas sprawozdania z działalności Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie za okres od 1 stycznia do 30 września 2014 roku, które miało miejsce na ostatniej sesji Rady Powiatu w Brzozowie, 28 października 2014 roku.



Ostatnia sesja Rady Powiatu w Brzozowie

Zadania na rzecz aktywizacji osób bezrobotnych w roku 2014 Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie finansował ze środków z Funduszu Pracy, przyznanych przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej (2 miliony 848 tysięcy 300 złotych), Europejskiego Funduszu Społecznego, otrzymanych w ramach projektu systemowego „Więcej Szans w Powiecie Brzozowskim” (prawie 7 milionów złotych), z rezerwy Ministra Pracy i Polityki Społecznej, uruchamianych na wniosek Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie (w sumie 1 milion 842 tysiące 500 złotych), z Europejskiego Funduszu Społecznego - w ramach projektów konkursowych realizowanych w tym roku (półtora miliona złotych). Brzozowski urząd pracy uczestniczył w projektach: „Inwestycja w rozwój” (738 tysięcy 967 złotych), „Zostań przedsiębiorcą” (729 tysięcy 729 złotych), „Aktywni przeciw wykluczeniu” (63 tysiące 778 złotych).

Aktywizacja osób bezrobotnych odbywała się w różnych formach wsparcia. Najwięcej osób odbywało staże (676 osób), w pracach interwencyjnych i robotach publicznych w sumie brało udział 168 bezrobotnych, na refundację kosztów wyposażenia i doposażenia stanowisk pracy skierowanych zostało 91 osób. Przeszkolonych zostało w tym okresie 166 bezrobotnych, z usług poradnictwa zawodowego skorzystały 694 osoby bezrobotne, a pośrednictwem pracy objęto 1145 osób. Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie plasuje się w czołówce województwa podkarpackiego pod względem pozyskiwania środków zewnętrznych. W ostatnich czterech latach budżet urzędu zasililo 8,5 miliona złotych z różnych projektów konkursowych.

Radni podjęli decyzję utworzeniu przez Powiat Brzozowski, wspólnie z innymi powiatami Województwa Podkarpackiego, Związku Powiatów Województwa Podkarpackiego. Celem Związku jest podjęcie działań zmierzających do realizacji projektu „e-Geodezja – cyfrowy zasób geodezyjny Województwa Podkarpackiego”, a w szczególności wykonanie modernizacji ewidencji gruntów, budynków i aktualizacji bazy danych katastru nieruchomości, opracowanie bazy

danych obiektów topograficznych, wykonanie inicjalnej bazy geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu, informatyzacja istniejących zbiorów państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego oraz udostępnienie ich poprzez portal internetowy uprawnionym podmiotom. – *Formuła związku powiatów daje większe możliwości w zakresie realizacji tych zadań oraz pozyskiwania na powyższe cele środków z Unii Europejskiej – powiedział Janusz Draguła – Wicestarosta Brzozowski.* Takie szanse stwarza w nowej perspektywie finansowej na lata 2014-2020 Regionalny Program Operacyjny Województwa Podkarpackiego.

List intencyjny w sprawie współpracy powiatów na rzecz przygotowania i wykonania projektu „e-Geodezja-cyfrowy zasób geodezyjny Województwa Podkarpackiego” podpisany został 24 września br. na Konwencji Starostów Województwa Podkarpackiego w Wiśniowej. Parałowali go między innymi: Kazimierz Bujakowski – Główny Geodeta Kraju, Małgorzata Chomycz-Śmigiel-ska – Wojewoda Podkarpacka, Władysław Ortyl – Marszałek Województwa Podkarpackiego, Józef Michalik – Starosta Lubaczowski i Przewodniczący Konwentu Starostów. Liderem Porozumienia Powiatów został Piotr Przytocky – Prezydent Krosna.

Na sesji uchwalono „Program współpracy Powiatu Brzozowskiego z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2015”. Priorytety współpracy dotyczą kultury fizycznej i turystyki, ochrony i promocji zdrowia oraz kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. – *W poszczególnych priorytetach realizowanych będzie po kilka przedsięwzięć. Łączna kwota przeznaczona w budżecie Powiatu Brzozowskiego na współpracę z organizacjami pozarządowymi w roku 2015 wyniesie 77 tysięcy złotych i będzie nieco wyższa niż wydatkowana w roku bieżącym – podkreśliła Ewa Tabisz – Sekretarz Powiatu.*

Podjęto ponadto uchwały w następujących sprawach: zmian uchwały budżetowej na 2014 rok, zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Brzozowskiego na lata 2014-2020, w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Powiatu Brzozowskiego w 2015 roku, przyjęcia do prowadzenia zadań z zakresu administracji rządowej związanych z przeprowadzeniem kwalifikacji wojskowej w 2015 roku, zmian w statucie Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego im. Księdza Bronisława Markiewicza, powierzenia Gminie Haczów prowadzenia zadania pod nazwą „Przebudowa drogi powiatowej nr 2060R Wzdów – Besko polegająca na utwardzeniu terenu istniejącej zatoki przystankowej Wzdów Szkoła strona prawa”. Obrady prowadził Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie.

Sebastian Czech

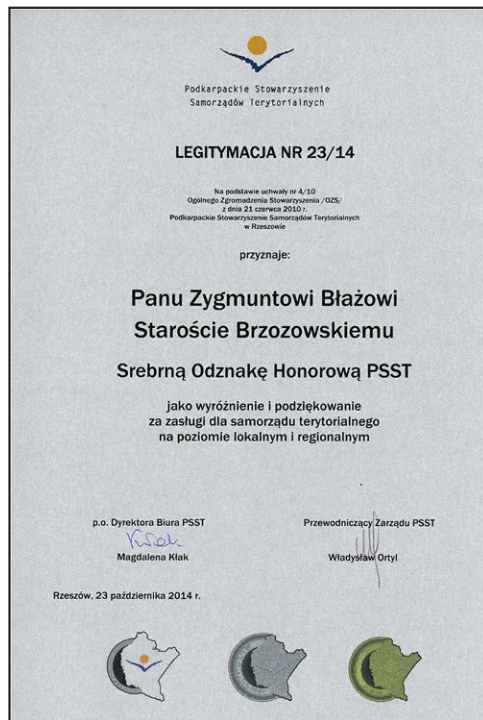


Sprawozdanie z działalności PUP w Brzozowie przedstawił jego Dyrektor Józef Kołodziej



Glinik Zaborowski w gminie Strzów był miejscem ostatniego w tej kadencji spotkania samorządowców z Podkarpacia, należących do Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych. 23 października br. prezydenci, wójtowie, starostowie i burmistrzowie z regionu spotkali się z Marszałkiem Władysławem Ortyllem, aby podsumować pracę w mijającej kadencji stowarzyszenia. W trakcie spotkania Przewodniczący PSST wręczył zasłużonym samorządowcom złote i srebrne Honorowe Odznaki PSST.

Starosta Brzozowski wyróżniony



Wśród uhonorowanych samorządowców znalazł się Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż który otrzymał Srebrną Odznakę Honorową Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych.

Odznakę Honorową Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych nadaje jako wyróżnienie i podziękowanie za zasługi dla samorządu terytorialnego na poziomie lokalnym, regionalnym i ogólnopolskim. Nagroda stanowi szaczną formę wyróżnienia i podziękowania dla osób, które w szczególny sposób przyczyniły się do rozwoju samorządności na poziomie lokalnym i regionalnym, a widniejący na niej przy konturach województwa podkarpackiego fragment wieńca laurowego symbolizuje zwycięstwo, dostojność oraz bohaterstwo.

Magdalena Pilawska

Komfort jazdy i bezpieczeństwo pieszych

Od 10 września br., dzięki staraniom władz powiatu brzozowskiego, mieszkańcy Przysietnicy mogą korzystać z przebudowanej drogi powiatowej Brzozów – Wara. W ramach inwestycji, której łączny koszt wyniósł 1 milion 439 tysięcy złotych, w miejscowości Przysietnica przebudowano drogę na odcinku 3600 metrów oraz wybudowano nowy chodnik na odcinku 720 metrów.

Droga uzyskała nową nawierzchnię bitumiczną, przebudowano pobocza, a pod wybudowanym chodnikiem ułożono kolektor odprowadzający wodę deszczową. Starania samorządowców powiatu brzozowskiego spowodowały, że uzyskano dofinansowanie tej inwestycji ze źródeł zewnętrznych w kwocie 925 tysięcy (65 procent), głównie w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych „Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój”. Pozostała część, a więc 514 tysięcy (35 procent) pochodziło z budżetu powiatu brzozowskiego.



Wyremontowana droga powiatowa Brzozów - Wara w miejscowości Przysietnica



Na odcinku 720 metrów wybudowano również nowy chodnik

Przebudowa tej drogi w znacznym stopniu poprawi komfort jazdy na trasie Brzozów – Wara oraz zwiększy bezpieczeństwo pieszych. Jest to już kolejna bardzo ważna inwestycja zrealizowana przez powiat brzozowski w tej miejscowości. – Dwa lata temu w ciągu tej drogi zlikwidowano aż sześć osuwisk kosztem 9 milionów 227 tysięcy złotych, z czego 7 milionów 382 tysięcy złotych stanowiących 80 procent wartości zadania pozyskano z poparciem wojewody podkarpackiej z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Pozostałą część, tj. 1 milion 845 tysięcy złotych (20 procent), pokrył powiat brzozowski z własnego budżetu – powiedział Wicestarosta Brzozowski Janusz Draguła.

Sebastian Czech



POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43 414 59

Gorączka Ebola



Ebola stała się ostatnio jednym z głównych tematów medialnych. To z jednej strony dobrze, bo Afryka potrzebuje pomocy w walce z epidemią. Z drugiej zaś strony mamy do czynienia z medialną histerią jak podczas choroby wściekłych krów czy ptasiej grypy. Na ile zatem groźna jest ta epidemia i czy Polacy mają powody, by się jej bać?

Wirus ebola może być przenoszony poprzez bezpośredni kontakt z krwią lub innymi płynami ustrojowymi chorych.

Zobaczcie terminy medyczne dotyczące tej epidemii, które warto znać.

OKRES INKUBACJI: Czas pomiędzy kontaktem osoby z wirusem a momentem, kiedy objawy zarażenia zaczynają być widoczne i odczuwalne. W przypadku Eboli jest to od dwóch do 21 dni.

INFORMACJA DLA OSÓB POWRACAJĄCYCH Z: Gwinei, Liberii, Sierra Leone, Nigerii, Senegalu oraz Demokratycznej Republiki Kongo

Od lutego 2014 r. występują zachorowania na gorączkę krwotoczną Ebolę w państwach Afryki Zachodniej oraz Demokratycznej Republice Kongo.

Początek choroby jest nagły i charakteryzuje się objawami grypopodobnymi.

W przypadku:

1. Wystąpienia takich objawów jak: gorączka powyżej 38.5°C, bóle mięśni, osłabienie, ból głowy i gardła, wysypka, wymioty, biegunka lub krwawienia w okresie 3 tygodni od powrotu z podróży
 2. Kontakt w trakcie pobytu w krajach Afryki Zachodniej:
 - z chorą osobą lub ciałem osoby zmarłej w wyniku tej choroby
 - chorym lub padłym dzikim zwierzęciem
- należy pozostać w domu oraz niezwłocznie skontaktować się z numerem 999 lub 112, poinformować o przebytej podróży i postępować zgodnie ze wskazaniami dyspozytora.

SYMPTOMATYCZNY: Pacjent zostaje tak określony, kiedy zaczyna zdradzać objawy zarażenia wirusem Ebola. Wspomniane symptomy to: gorączka, bóle mięśni, ból głowy, ból gardła, wymioty, biegunka.

ZAKAŻNY: Pacjent zagraża zdrowym osobom, kiedy zdradza opisane punkt wyżej objawy zarażenia wirusem Ebola. Jeśli osoba nie wykazuje objawów zarażenia, wirus nie przenosi się na innych ludzi.

WSKAŹNIK REPRODUKCJI WIRUSA: Używana w epidemiologii liczba pokazująca, ile nowych przypadków zachorowań jest w stanie średnio wygenerować jeden chory w okresie zainfekowania wirusem. W przypadku Eboli jest to od 1 do 4 nowych przypadków. Dla porównania wskaźnik w przypadku ospy wynosi 5-7 osób, a dla odry aż 12-18.

WYWIAD EPIDEMIOLOGICZNY: Proces lokalizowania każdego, kto mógł być narażony na kontakt z zarażonym pacjentem. Wymaga przeszkolonych pracowników medycznych potrafiących zebrać szczegółowe dane odnośnie tego, co zarażony pacjent robił, gdzie był, z kim i w jakich okolicznościach się spotykał.

BEZPOŚREDNI KONTAKT: Dotyczy osób najbliższej rodziny z zakażonym pacjentem – rodziny i przyjaciół. To oni najpewniej byli narażeni na kontakt z płynami ustrojowymi chorego na Ebolę. Z tej racji stanowią grupę najbardziej podatną na zarażenie się wirusem i stanowią największe zagrożenie, jeśli chodzi o dalsze jego rozprzestrzenienie.

Jak podaje Światowa Organizacja Zdrowia, liczba ofiar w Afryce Zachodniej wzrosła do prawie 5 tysięcy, osób zarażonych jest dwa razy więcej. Faktyczna liczba ofiar może być większa, ponieważ w takich miejscach jak Liberia, Gwinea czy Sierra Leone brakuje personelu medycznego, który zająłby się chorymi. Ryzyko pojawienia się wirusa w Polsce jest bardzo małe, jednak mimo wszystko ustalenie procedur jest istotną kwestią.

(Dodatkowe informacje o państwach, gdzie aktualnie występują ogniska Ebola znajdują się pod linkiem www.gis.gov.pl w zakładce: Epidemia gorączki krwotocznej w Afryce).

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie
Maria Cecula-Zajdel



ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO W RZESZOWIE OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO

Brzozów ul. ks. J. Bielawskiego 1, II piętro,
tel./fax: 13 43 418 71 e-mail: brzozow@zdz.rzeszow.pl

ZAPRASZA I PROONUJE KURSY:

- Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych zaoczne
- Uzupełniające LO dla dorosłych - zaoczne
- Policealne - technik BHP
- Pedagogiczne
- Bhp dla wszystkich grup stanowisk zawodowych
- Komputerowe

Ponadto przy ZDZ działają komisje:

- Nadające tytuły robotnika i mistrza w zawodzie
- Uprawnienia energetyczne, spawalnicze, monterów rur miedzianych
- Pedagogiczne dla instruktorów praktycznej nauki zawodu w zakładach pracy

- Kierowca wózków jezdniowych
- Palacz kotłowni centralnego ogrzewania
- Kroju i szycia
- Bukieciarz, florysta
- Energetyczne w zakresie dozoru i eksploatacji sieci, instalacji i urządzeń
- Budowlane w różnych zawodach
- Czeladnika i Mistrza w różnych zawodach
- Inne, w zależności od potrzeb

Punkt Doradztwa Zawodowego dla osób niepełnosprawnych – ZDZ Info, ZDZ Net

Zapraszamy do bezpłatnego korzystania z usług, informacji i poradnictwa zawodowego.



Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319

e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl

Policjanci ustalili właściciela anakondy

Brzozowscy policjanci interweniowali we wrześniu w związku ze zgłoszeniem o węży. Żywy gad znajdował się na polu ornym w Przysietnicy. Wąż był poraniony.



Od momentu uzyskania informacji o zdarzeniu brzozowscy policjanci rozpoczęli poszukiwania właściciela gada, a znaleziony wąż trafił pod opiekę lekarza weterynarii. Zwierzę przebywając „na wolności” prawdopodobnie zostało poranione przez maszynę rolniczą. Jak się później okazało nie był to pyton tygrysi lecz anakonda żółta.

W tej sprawie funkcjonariusze wykonali szereg czynności, które w efekcie doprowadziły do ustalenia właściciela gada. Okazał się nim 17-letni mieszkaniec Przysietnicy. Młody mężczyzna zakupił anakondę żółtą w kwietniu br. Mężczyzna dopełnił obowiązku rejestracji zwierzęcia w Urzędzie Miejskim w Brzozowie. Gdy z czasem wąż stał się uciążliwy dla swojego właściciela, 17-latek pozbył się gada, porzucając go w pobliskich zaroślach.

17-latek usłyszał zarzut przestępstwa znęcania się nad zwierzęciem. Przyznał się do jego popełnienia i złożył wyjaśnienia. Młody hodowca za swoje zachowanie odpowie przed sądem. Ustawa o ochronie zwierząt za ten czyn przewiduje karę grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Przemocą chcieli zmusić 18-latkę do oddania długu

W połowie października policjanci patrolując jedną z ulic Brzozowa napotkali dwóch młodych mężczyzn, jeden z nich miał ranę w okolicach brzucha. Z relacji kolegi rannego wynikało, że został on zaatakowany przez nieznanego mu mężczyznę i ugodzony nożem. Dyżurny komendy niezwłocznie wysłał na miejsce pogotowie ratunkowe celem udzielenia pomocy rannemu, a w rejon domniemanego usiłowania rozbój skierował inne patrole Policji, które miały zatrzymać sprawcę.

Policjanci ustalili jeszcze trzeciego mężczyznę, który miał widzieć całe zajście. Po udzieleniu pomocy poszkodowanemu, trzech mieszkańcy powiatu sanockiego zostali przewiezieni do komendy. Chwilę później w rękach policjantów znalazł się również rzekomy sprawca, 18-letni mieszkaniec powiatu brzozowskiego.

Funkcjonariusze szybko ustalili, że zdarzenie wyglądało zupełnie inaczej niż opisali je mężczyźni, i było wynikiem porachunków finansowych między nimi. Jak się okazało to trzech miesz-

kańcy powiatu sanockiego chcieli wygzekwować spłatę długu od 18-letniego mieszkańca Brzozowa. Gdy zaatakowali 18-latkę, ten chcąc ich odstraszyć wyciągnął nóż i zranił jednego z nich. Ostatecznie wszyscy mężczyźni zostali zatrzymani i osadzeni w policyjnym areszcie. W zabezpieczonym pojeździe, którym poruszali się mieszkańcy powiatu sanockiego, policjanci ujawnili saszetkę z marihuaną. Jak się okazało jej właścicielem był zatrzymany 23-latek. Podczas przeszukania jego domu, policjanci znaleźli i zabezpieczyli znaczną ilość marihuany i wagę elektroniczną. Taka ilość mogła posłużyć do wytworzenia około 200 działek narkotyku.

Ostatecznie trzech mieszkańców powiatu sanockiego w wieku 20, 23 i 26 lat usłyszeli zarzuty zmuszania przemocą do zwrotu wierzytelności. Przyznali się do zarzucanego im czynu i złożyli wyjaśnienia. Za to przestępstwo grozi im kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Ponadto 23-latek odpowie za posiadanie narkotyków. W trakcie prowadzonego postępowania policjanci ustalą, czy 18-latek poniesie odpowiedzialność za uszkodzenie ciała 26-latka.

Akcja społeczna „Bezpieczny, bo widoczny”

W czwartek, 23 października br., w Komendzie Głównej Policji odbyła się konferencja prasowa poświęcona akcji społecznej „Bezpieczny, bo widoczny”. Podczas spotkania miała miejsce premiera klipów, promujących noszenie odblasków przez dzieci. W filmikach wystąpili Paulina Holtz, Karolina Malinowska, Omenaa Mensah oraz Artur Chamski. - *Dlaczego teraz zaczynamy akcję? Najbliższy weekend to zmiana czasu z letniego na zimowy, zmrok coraz szybciej zapada, coraz więcej mamy ciemnych godzin – niestety na drogach robi się niebezpiecznie z punktu widzenia osób pieszych – powiedział podczas konferencji Rzecznik Prasowy Komendanta Głównego Policji insp. Mariusz Sokołowski. – Jako policja od kilku już lat promujemy odzież z elementami odblaskowymi. Jest to najlepszy sposób, aby poprawić widoczność dziecka, ale także dorosłego na drodze – dodał. Rzecznik podkreślił też rolę najmłodszych, biorących udział w kampanii: - Dla nas bardzo ważne są dzieci, po raz kolejny mówimy o nich dlatego, że to właśnie one są ambasadorami wiedzy i popularyzatorami noszenia odblasków wśród osób dorosłych.*



Akcja społeczna „Bezpieczny, bo widoczny” prowadzona pod patronatem Komendy Głównej Policji i Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego ma za zadanie propagować i uświadamiać, jak ważne jest noszenie przez dzieci odblaskowych elementów garderoby. To dzięki nim możemy zwiększyć bezpieczeństwo najmłodszych na drogach. Kampania ma przypominać zarówno rodzicom, jak i samym dzieciom o konieczności ich noszenia. Dzieciaki mają przekonać się, że noszenie odblasków to nie „obciach”, a stylowy, mądry i bezpieczny wybór.

Głównym celem akcji jest zwiększenie świadomości dorosłych na temat bezpieczeństwa dzieci, ale także realna zmiana – pojawienie się na ulicach świecących punkcików oznaczających życie! Najnowsza ustawa nakłada obowiązek noszenia odblasków tylko poza obszarem zabudowanym. Należy pamiętać, że powinny one być noszone po zmroku również w mieście. To rozsądna konieczność.

Kampanię wspierają znane twarze, takie jak: Karolina Malinowska, Omenaa Mensah, Artur Chamski, Paulina Holtz, a także dzieciaki ze Szkoły Podstawowej nr 103 w Warszawie, które uważają, że odbłaski i bezpieczeństwo są cool!

Kierując skodą zsunął się z drogi

23 października br. policjanci zostali wezwani na miejsce zdarzenia drogowego, do którego doszło w Domaradzu. Ustalenia funkcjonariuszy wykazały, że 53-letni mieszkaniec powiatu mikołowskiego nie dostosował prędkości do panujących warunków i na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem.

Jego samochód zsunął się z drogi i zjeżdżając zboczem zatrzymał się pomiędzy drzewami. Przybyli na miejsce policjanci sprawdzili trzeźwość kierowcy. Był trzeźwy. Mężczyzna kierujący skodą jechał z pasażerką. Na szczęście w wyniku tego zdarzenia



Wypadek w Domaradzu

nikomu nic się nie stało. Za spowodowaną kolizję mężczyzna został ukarany mandatem karnym.

asp. Monika Dereni



KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZOSZOWIE

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00
e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl
www.straz.brzozow.pl

Szkolenie z zakresu ratownictwa technicznego

33 strażaków ratowników z terenu powiatu brzozowskiego wzięło udział w szkoleniu z zakresu ratownictwa technicznego dla strażaków OSP, zorganizowanym przez Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie w dniach 03-18 października br.



fot. st. kpt. Bogdan Biedka

Renault Clio i Skoda Octavia zderżyły się czołowo w Domaradzu 8 października br. Przybyłe na miejsce wypadku trzy zastępy JRG Brzozów, przy użyciu sprzętu hydraulicznego uwolniły z samochodu Renault Clio uwięzionego pasażera.

Następnie strażacy odłączyli dopływ prądu od akumulatorów w obu pojazdach i usunęli pozostałości powypadkowe z jednego pasa drogi w celu przywrócenia przez policję ruchu pojazdów wahadłowo. Po zakończeniu czynności dochodzeniowych przez Policję pojazdy zostały zabrane przez pomoc drogową, a ratownicy przystąpili do usuwania pozostałości powypadkowych, neutralizacji płynów i zmyli jezdnię wodą. Działania trwały blisko 3 godziny. Uszkodzeniu uległy przody i boki w obu pojazdach oraz barierka ochronna na długości ok. 3 metrów.

opr. st. kpt. Tomasz Mielcarek

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl



Szkolenie obejmowało część teoretyczną, która została przeprowadzona w świetlicy komendy powiatowej PSP w Brzozowie, oraz część praktyczną - ćwiczenia, które zostały przeprowadzone na Auto Złomie w Jasienicy Rosielnej. Szkolenie prowadzili funkcjonariusze tutejszej komendy, zakończone egzaminem pisemnym oraz ćwiczeniami praktycznymi. Kurs ukończyli wszyscy strażacy ratownicy z oceną pozytywną. Tematami szkolenia były: wypadki drogowe - statystyka i przyczyny, budowa pojazdów samochodowych, hydrauliczne urządzenia ratownicze, organizacja akcji ratownictwa technicznego na drogach, metody uwalniania osób poszkodowanych z samochodów osobowych, ciężarowych oraz autobusów, postępowanie w czasie akcji z występowaniem substancji niebezpiecznych, postępowanie ratownicze w czasie innych akcji komunikacyjnych.

Niebezpieczny wypadek



fot. st. kpt. Bogdan Biedka



POWIATOWY URZĄD PRACY
ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 421 37, 13 43 421 49, fax 13 43 421 48

W dzisiejszych czasach kariera zawodowa człowieka to trwający całe życie proces uczenia się i rozwoju, który powinien być wspierany przez odpowiednio do tego przygotowanych specjalistów - doradców zawodowych, pomagających w formułowaniu celów zawodowych oraz podejmowaniu racjonalnych i prawidłowych decyzji zawodowych. Mówiąc o racjonalnym planowaniu kariery zawodowej, mamy na myśli wyposażenie jednostki w ogólną wiedzę o zawodach i możliwościach kształcenia, w uniwersalne umiejętności realnego wyboru zawodu lub zmiany zawodu, miejsca pracy, a także w umiejętności radzenia sobie na rynku pracy. Droga do nabycia tych umiejętności może prowadzić przez samopoznanie i samoocenę; zdolności, zainteresowań i cech osobowości, a następnie przez konfrontowanie ich z wymaganiami zawodowymi i sytuacją na rynku pracy. W praktyce oznacza to konieczność zapewnienia jednostce możliwości korzystania z profesjonalnej pomocy doradczej, która będzie sprzyjać rozwijaniu umiejętności przydatnych jednostce, w każdym wieku, aby potrafiła ona brać odpowiedzialność za własną przyszłość, by była przygotowana do podejmowania świadomych wyborów i decyzji. I tu właśnie jest miejsce na poradnictwo zawodowe, bowiem spełnia ono doniosłą rolę na drodze planowania i tworzenia życiorysu zawodowego człowieka. Każda jednostka ma prawo do korzystania z pomocy ze strony różnych placówek/institucji świadczących usługi na rzecz rozwoju zawodowego. Tymi instytucjami są zarówno publiczne instytucje ulokowane w resorcie edukacji i pracy oraz niepubliczne instytucje działające na wolnym rynku - świadczące usługi w zakresie poradnictwa zawodowego dla różnych grup klientów, do których zaliczają się przede wszystkim uczniowie stojący przed wyborem dalszej drogi kształcenia oraz osoby bezrobotne i poszukujące pracy.

Doradca podczas swojej pracy wykorzystuje wiele metod i technik dostosowując je jak najbardziej do klienta i jego potrzeb. Najczęstszą metodą jest praca indywidualna lub grupowa. Indywidualna pozwala mu skupić się na kliencie i poznać jego potrzeby i problem zawodowy, natomiast grupowa, która przebiega w atmosferze akceptacji i otwartości, za pomocą ćwiczeń i współpracy umożliwia uczestnikom zbadanie i zdefiniowanie własnego problemu zawodowego, dokonanie adekwatnej oceny siebie oraz nabycie lub rozwój umiejętności podejmowania decyzji dotyczących planowania własnej kariery zawodowej.

Doradca zawodowy, aby udoskonalić własną pracę z klientem wykorzystuje wiele technik i narzędzi, które wspomagają go w

rozumieniu klienta. W poradnictwie grupowym może wykorzystać takie techniki pracy jak: wykład, dyskusja, burza mózgów, analiza przypadku, odgrywanie ról, symulacja, ćwiczenia i gry integracyjne czy też zespoły zadaniowe. Indywidualnie pracuje za pomocą rozmowy doradczej, badań diagnostycznych oraz testów i kwestionariuszy, koniecznych do badania osobowości klienta, jego predyspozycji i preferencji zawodowych. Najbardziej znanym testem stosowanym przez doradców zawodowych jest KZZ czyli: Kwestionariusz Zainteresowań Zawodowych - narzędzie, które służy do badania predyspozycji za-

stionariusze, psychotesty również bardzo pomocne w określeniu problemu zawodowego, a do tego nie mniej rzetelne i trafne. Poniżej znajdują się adresy stron internetowych gdzie można znaleźć narzędzia dla doradców, które są ogólnie dostępne:

- 1) www.doradztwozawodowe.koweziu.edu.pl
- 2) www.doradca-zawodowy.ecyros.pl
- 3) vademecumtalentu.ecorys.pl
- 4) new.koweziu.edu.pl/publikacje/
- 5) www.progra.pl
- 6) www.ohpdlaszko.ohp.pl

Te wszystkie formy pracy wykorzystują doradcy zawodowi pracujący w Powiatowym Urzędzie Pracy w Brzozowie. Orga-

Rola doradcy zawodowego w kształtowaniu kariery zawodowej



wodowych, stworzony przez psychologów z Politechniki Wrocławskiej na zlecenie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej dla doradców pracujących w PZS. Służy do diagnozowania zainteresowań zawodowych w celu adekwatnego wyboru zawodu lub profilu kształcenia zawodowego. Ma dwie wersje KZZ-D dla dorosłych i KZZ - M dla osób młodych (16 - 24 lat), obejmuje 11 skal zainteresowań zawodowych: artystyczne, badawcze, handlowe, komunikacyjne, konwencjonalne, mechaniczne, opiekuńcze, perswazyjne, przedsiębiorcze, realistyczne i społeczne oraz dwie skale kontrolne. Zastąpił dotąd używany w publicznych służbach zatrudnienia kwestionariusz Hollanda. Innym również znanym i bardzo przydatnym jest Wielowymiarowy Kwestionariusz Preferencji WKP - kwestionariusz pozwalający na diagnozę preferencji w zakresie zainteresowań typami czynności oraz warunków pracy. Umożliwia wygenerowanie listy preferowanych i odradzanych zawodów.

Są to specjalistyczne testy wymagające licencji, którą mogą otrzymać tylko doradcy zawodowi. Oprócz takich testów istnieje również szereg narzędzi typu kwe-

nizują zajęcia zwane poradami grupowymi, podczas których można poznać wiele zagadnień ze świata pracy, natomiast podczas porad indywidualnych pracują z klientem rozmawiając o jego sytuacji zawodowej i o tym co chciałby osiągnąć lub zmienić oraz wspólnie z klientem opracowują najlepszą ścieżkę rozwiązania jego problemów. Można również skorzystać z "badania" wspomnianymi testami i kwestionariuszami (KZZ i wiele innych psychotestów), które pozwalają na zrozumienie samego siebie i pomogą w poznaniu własnych preferencji i predyspozycji zawodowych.

Chętnych do skorzystania z pomocy doradcy zawodowego zapraszamy do powiatowego Urzędu Pracy. Szczegółowe informacje (terminy i zakres tematyczny zajęć grupowych, formy i zakres pomocy indywidualnej, możliwość umówienia się na spotkanie) można uzyskać w pokoju 33 i 31 oraz pod numerami telefonów 13 43 080 73 lub 13 43 080 81. Wszystkie informacje dostępne są również na stronie Internetowej Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie www.pup-brzozow.pl. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

Doradca zawodowy Agnieszka Golonka

<http://www.powiatbrzozow.pl>



PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA W BRZOSZOWIE

ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 410 53,

Uzależnienie dzieci od Internetu – nowy problem społeczny

Obecnie Internet dla większości młodych ludzi stanowi naturalną przestrzeń służącą do komunikacji, ekspresji siebie, rozrywki, a także uzyskiwania informacji. Jednak korzystanie z jego zasobów wiąże się z licznymi zagrożeniami dla młodych internautów, takich jak m.in. cyberprzemoc, kontakt z niebezpiecznymi treściami, naruszanie zasad prywatności (szczególnie w przypadku korzystania z serwisów społecznościowych) i stosunkowo nowe zjawisko nadużywania Internetu. Według badaczy w Polsce ten ostatni problem dotyczy ok. 10% dzieci i młodzieży. To sprawia, że stał się on przedmiotem dyskusji specjalistów z różnych dziedzin oraz kwestią wymagającą uwagi i podjęcia działań zaradczych.

Najważniejsze czynniki definiujące nadużywanie Internetu to utrata kontroli nad czasem i intensywnością korzystania z Internetu oraz niekorzystny wpływ jego używania na inne dziedziny życia. Istotą zjawiska jest miejsce, jakie zajmuje w codziennej aktywności człowieka, a nie sama ilość czasu spędzonego w sieci. Na niekorzystne skutki korzystania z Internetu wskazują:

- obsesyjne myślenie o internecie, nawet wtedy, gdy jest się od niego odłączonym;
- korzystanie z Internetu po to, aby poprawić sobie nastrój, bądź nie myśleć o problemach;
- wyraźnie osłabiona kontrola (lub jej brak) czasu spędzanego w internecie;
- korzystanie z Internetu po kryjomu lub kłamstwa dotyczące czasu lub zakresu korzystania z sieci;
- konflikty z najbliższymi na tle zbyt długiego czasu spędzanego w Internecie;
- monotonna i jednorodna aktywność przy komputerze, na przykład wielogodzinna obecności na portalu społecznościowym;
- zaniedbywanie zainteresowań i obowiązków na rzecz korzystania z Internetu;
- nieudane próby ograniczenia czasu spędzanego w sieci;
- wystąpienie objawów zespołu abstynencyjnego, czyli wzrost intensywności nieprzyjemnych stanów emocjonalnych, jak np.: rozdrażnienie, stany lękowe.

Co powinno zaniepokoić rodziców?

- zawężenie zainteresowań tylko do tych związanych z komputerem;
- zanik życia towarzyskiego;
- długotrwale obniżony nastrój, smutek, wycofanie;
- wyraźne pogorszenie wyników w nauce (jeśli zamiast uczyć się, dziecko spędza czas przed komputerem);
- brak troski o własne zdrowie (brak snu, nieregularne posiłki) i higienę osobistą;
- problemy zdrowotne: bóle kręgosłupa,



ogólna niska wydolność, bóle głowy, oczu, karku, brzucha, problemy jelitowe, nadwaga czy problemy ze snem, które wynikają z zaburzonego rytmu dobowego;

- zmiana języka (zubożenie, techniczny slang, używanie skrótów).

Uwagę nauczycieli i pedagogów w szkole powinny zwrócić:

- notoryczne spóźnienia, opuszczanie pierwszych lekcji lub liczne nieobecności;
- duża senność, zmęczenie widoczne na lekcjach;
- wyraźne zaabsorbowanie urządzeniami elektronicznymi: komputerem, telefonem komórkowym, tabletem;
- silne zaabsorbowanie grami komputerowymi;
- wyraźne pogorszenie wyników w nauce;
- wyobcowanie w klasie lub grupie rówieśniczej.

Zazwyczaj u podłoża nadużywania Internetu przez dzieci leżą złożone problemy. Podobnie jak w przypadku innych zachowań uzależnieniowych, długotrwa-

łe przesiadywanie w Internecie może być sposobem radzenia sobie (niekonstruktywnego) ze stresem – polegającym na unikaniu konfrontacji z rzeczywistością lub samotnością. Wśród możliwych przyczyn wymienia się również niepowodzenia szkolne, odrzucenie przez grupę rówieśniczą, izolację społeczną, konflikty w rodzinie oraz szeroko pojęte problemy psychiczne, jak: depresja, myśli samobójcze, introwersja, neurotyzm, nadmierną wrażliwość, nieśmiałość, niskie poczucie sprawstwa, skłonność do bardziej agresywnych zachowań.

Co robić, aby temu zapobiec?

Zadaniem dorosłych jest dołożenie starań, by dzieci czerpały z Internetu to, co najlepsze i w możliwie najmniejszym stopniu doświadczały jego negatywnych stron. Zapewnienie dzieciom bezpieczeństwa w sieci wymaga stałego monitorowania nowych zagrożeń w sieci oraz rozwijanych możliwości urządzeń zapewniających dostęp do Internetu w dowolnym miejscu.

W przypadku nadużywania przez dziecko Internetu odcięcie mu dostępu do sieci może nie przynieść oczekiwanego efektu. Dziecko i tak znajdzie dostęp do sieci w szkole lub u kolegi. Ważniejsza

wyduje się zmiana jego postawy wobec Internetu – z miejsca, gdzie „zabija nudę”, na miejsce służące edukacji i rozwijaniu zainteresowań dziecka. Warto wyznaczyć konkretne godziny na korzystanie z Internetu, a także kiedy następuje odłączenie od sieci (szczególnie ważne wieczorem, aby dziecko miało czas wyciszyć się przed snem). Jeżeli jest taka możliwość to warto umieścić komputer w powszechnie dostępnym miejscu w domu lub ustalić hasło do komputera, które nie jest udostępniane dziecku (nawet w nagrodę), co ułatwi kontrolę nad czasem spędzanym przez nie np. na grach Internetowych i najważniejsze:

Rodzicu zadbaj o egzekwowanie ustalonych zasad. Nic bowiem po zasadach, jeżeli nie wykazesz się stanowczością i konsekwencją.

W sytuacji, gdy nie wiesz, jak zareagować na jakąś sytuację dotyczącą Twojego dziecka, związaną z Internetem, informacje uzyskasz w Poradni oraz na stronie Helpline.org.pl lub pod nr 800 100 100.

Anna Lenart
psycholog PP-P



Straszne to były dni, ale jakże wspaniałe

Zaduma nad bohaterstwem Powstańców Warszawskich, opis fenomenu Polskiego Państwa Podziemnego i wymowne skupienie młodzieży – tak pokrótce można opisać nastrój panujący w I Liceum Ogólnokształcącym w Brzozowie podczas akademii poświęconej 75. rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego i 70. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Piękna idea akademii, która odbyła się 30 września br., była tym cenniejsza, iż inicjatywa upamiętnienia tych wydarzeń wyszła od młodzieży. - *To wielka radość być starostą w powiecie, w którym młodzież pamięta o tak ważnych wydarzeniach w historii naszego kraju. O bohaterstwie powstańców, o bezgranicznym poświęceniu i oddaniu sprawie. Jak mówił Prymas Tysiąclecia Kardynał Stefan Wyszyński: „Straszne to były dni, ale jakże wspaniałe.” Dziękuję wam za pamięć o tych wydarzeniach – mówił Zygmunt Błaż Starosta Brzozowski.*

- *Polskie Państwo Podziemne było fenomenem na skalę światową, jedynym w swoim rodzaju zjawiskiem w dziejach antyhitlerowskiego ruchu oporu w Europie. (...) Dzisiaj w okrucieństwie wspomnień, wierszy i piosenek chcemy uczcić najważniejszy egzamin tego Państwa – Powstanie Warszawskie – podkreślali narratorzy. Młodzież z powagą i szacunkiem opisywała jego przebieg, podkreślając, iż był to*



Wystąpienie Starosty Brzozowskiego Z. Błaża

największy w historii świata bunt milionowego miasta przeciwko okrutnej niewoli. Bunt, tym bardziej heroiczny, że polska armia podziemna, choć słabo wyposażona, walczyła z okupantem przez 63 dni.

Straty były ogromne i bolesne, zarówno wśród żołnierzy, jak i ludności cywilnej. Poległo wielu bohaterów. Bohaterów bezimiennych, ale też tych znanych, ponieważ w powstaniu zginęło wielu wybitnych poetów, reporterów czy foto-

grafów. Warszawę pokryło 20 milionów metrów sześciennych gruzów. – *2 października, po 63 dniach walki w podwarszawskiej kwaterze von dem Bach-Zalewskiego, w Ożarowie został podpisany akt kapitulacji Powstania. Olbrzymie straty poniosła przede wszystkim ludność cywilna. W mieście liczącym około 920 tysięcy mieszkańców zginęło do 180 tysięcy osób. (...) W walkach zginęło około 16 tysięcy powstańców, rannych zostało 20 tysięcy. Niemcy przyznawali, że walka z Powstańcami była największą i najtrudniejszą bitwą miejską, jaką stoczyli w czasie II Wojny Światowej i porównywali ją tylko z walkami w Stalingradzie – reasumowała młodzież.*

Powstanie Warszawskie nabiera dzisiaj innego, wyjątkowego wymiaru. Siedemdziesiąt lat temu było sygnałem dla świata, że Warszawa walczy. Dziś to „karta” w naszej historii, która niesie uniwersalne przesłanie o potrzebie wolności. I o cenie, którą trzeba za nią zapłacić. - *Od chwili Powstania nie mogę rozstać się z myślą, że po Warszawie trzeba chodzić z wielką czcią. Chodząc po ulicach stolicy, pamiętajmy, że jest to miasto, w którym zginęło 300 tysięcy warszawian. Najlepsza młodzież obmyła swoją krwią bruki tego miasta. Tak się miłuje. (...) Przez taką miłość zyskuje się prawo do ojczyzny – pisał w liście pasterskim z 1949 roku Kardynał Stefan Wyszyński, który podczas Powstania Warszawskiego opiekował się rannymi w szpitalu w Laskach.*

- *Bądźmy dumni z tego, że jesteśmy Polakami. Równajmy do tych naszych Poprzedników, którzy „umieli pięknie umierać i pięknie żyć”. Pamiętajmy, że był wyjątkowy Czterdziesty Czwarty Rok! – wzywała młodzież I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie. Akademię, przygotowaną przez Katarzynę Wawrzak, dopełniła piękna oprawa muzyczna, pod czujnym okiem Krzysztofa Łobodzińskiego.*

Anna Rzepka



Część artystyczna w wykonaniu uczniów I LO



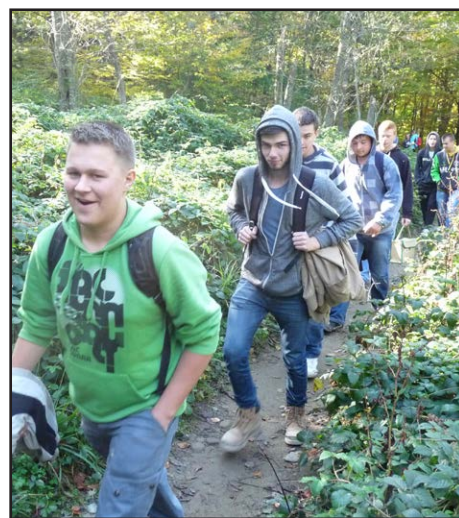
Rajd młodzieży Wetlina 2014

W dniach 9-10 października 2014 r. odbył się już kolejny XVIII Wojewódzki Rajd szkół ponadgimnazjalnych Wetlina 2014. Młodzież wędrowała szlakami po Bieszczadach przechodząc przez Połoninę Wetlińską oraz zdobyła także takie szczyty jak Jasło (1153 m) i Okraglik (1101m).

W rajdzie uczestniczyło 30 uczniów Zespołu Szkół Budowlanych i 19 Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie oraz 14 uczniów z ZS Nr 1 z Sanoka. Organizatorami były Szkolne Koła Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych działające w ZSB i ZSE w Brzozowie pod kierownictwem Mariana Soczka i Agnieszki Wójcik.

Sponsorami rajdu byli: Cukiernia Pana Wacława Bieńczaka z Brzozowa, Piekarnia Państwa Romana i Aleksandry Bąk z Przysietnicy, Masarnia Państwa Wacławskich oraz Dyrektor ZSB w Brzozowie.

Marian Soczek



28 września br. uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Brzozowie wraz z rodzicami i nauczycielami wzięli udział w Dniach Otwartych Warsztatów Terapii Zajęciowej w Starej Wsi. Impreza zorganizowana została przez Burmistrza Brzozowa, Fundację Podkarpacia dla Młodych „Orzeł”, Warsztaty Terapii Zajęciowej w Starej Wsi w ramach projektu „Sztuka drogą do integracji”.

Spotkanie miało charakter otwarty, plenerowy, w formie pikniku. Jego celem

Bawimy się razem

Dzień Otwarty Warsztatów Terapii Zajęciowej w Starej Wsi

była integracja społeczna, pokazanie jednej z form aktywnego spędzania czasu wolnego oraz prezentacja dorobku artystycznego osób niepełnosprawnych. Impreza obfitowała w różnorodne atrakcje. Oprócz występów artystycznych w wykonaniu osób niepełnosprawnych uczniowie naszej szkoły

mogli obejrzeć pokaz psów sportowych i dogoterapeutycznych Fundacji „Razem z psem”, pokaz strażacki, a także walk jujitsu. Wspólnie z innymi uczestnikami skorzystali z warsztatów wikliniarstwa i malowania na szkle, które prowadzili podopieczni Warsztatów Terapii Zajęciowej ze Starej Wsi. Mieliśmy okazję zobaczyć wystawy i prace rękodzielnicze z czternastu Ośrodków działających na rzecz osób niepełnosprawnych z terenu województwa podkarpackiego. Punktem kulminacyjnym pikniku był występ zespołu „Baciary”.

W tym dniu pogoda i humor dopisywał wszystkim uczestnikom, a przygotowane przez Koło Gospodyń ze Starej Wsi potrawy i słodkości były miłym dodatkiem dla podniebienia.

Festyn był okazją nie tylko do wspólnej zabawy i integracji, ale także dał możliwość wymiany doświadczeń w pracy terapeutycznej i spojrzenia na osoby z niepełną sprawnością jako aktywne w wielu dziedzinach życia codziennego.

Monika Wnęk



Poznawali historię, tradycję i obyczaje innych krajów

Iran nie jest zamkniętą i wrogą całemu światu religijną enklawą, Kolumbia nie jest najniebezpieczniejszym miejscem na ziemi, gdzie na życie zarabia się wyłącznie handlem narkotykami, zaś Wietnam nie jest oderwaną od rzeczywistości gospodarczą wysepką, wynika jednoznacznie z warsztatów prowadzonych w I Liceum Ogólnokształcącym w Brzozowie przez Farnazę Ghasemi z Iranu, Juana Pablo Olarte Ossa z Kolumbii oraz Hanhę Thuy Nguyen z Wietnamu, tydzień przebywających w naszej szkole pod koniec września br. w ramach kolejnej edycji projektu Enter Your Future.

Goście z Azji i Ameryki Południowej prowadzili zajęcia dla uczniów w klasach od I do III w języku angielskim, przybliżając młodym Polakom historię, tradycję i obyczaje swoich krajów, przecząc jednocześnie stereotypom, poprzez które postrzegane są na świecie Iran, Kolumbia i Wietnam. – *Żyjemy podobnie, jak w Polsce. Uczymy się, pomagamy rodzicom, w wolnych chwilach spotykamy z rówieśnikami, tańczymy. Interesujemy się sportem, muzyką, literaturą. Czas spędzamy, jak większość młodych ludzi w różnych zakątkach świata* – zgodnie mówią goście z Iranu, Kolumbii i Wietnamu. Różnice, w porównaniu z Polską, występują między innymi w edukacji. – *Każdy poziom nauczania w Kolumbii jest płatny. Taki system ogranicza dostęp do nauki biedniejszej części społeczeństwa, szacowanej w moim kraju na 10 procent obywateli. Angażuję się w pomoc ubogim dzielnicom. Moi rodzice są właścicielami dwóch sklepów i zwłaszcza w czasie świątecznym wspieramy potrzebujących. Praktykuję tę charytatywną działalność od wielu lat i mogę bez obaw pokazywać się w tamtejszym środowisku. Mieszkańcy już mnie znają i wiedzą o moim pozytywnym do nich nastawieniu* – podkreśla Juan Pablo Olarte Ossa.

Kolumbijczyk mieszka w Medellin, drugim co do wielkości mieście Kolumbii, kojarzonym w świecie z funkcjonowaniem przez długi czas narkotykowego kartelu na czele z jednym z najważniejszych bossów narkotykowych, Pablo Escobarem. – *To przeszłość. Stereotyp, którego za wszelką cenę chcemy się pozbyć. Wizerunek mojej ojczyzny cierpi przez wieloletnie doświadczenia związane z produkcją i handlem narkotykami. Ale zapewniam, że tak było 20, 30 lat temu. Walka z tego typu przestępczością, to od jakiegoś czasu rządowy priorytet. Olbrzymie środki i siły skierowane zostały do niszczenia narkobiznesu, dzięki czemu dzisiejsza Kolumbia, to już inny kraj* – zapewnia Juan. Schemat my-

ślowy o Iranie obalała natomiast Farnaz Ghasemi. – *Nie jesteśmy nietolerancyjni, fanatycznymi islamistami. Irańczycy są otwarci, pełni życia, dumni ze swojej bogatej, narodowej kultury* – twierdzi młoda Iranka, która studiuje obecnie język rosyjski i literaturę rosyjską.

Hanh Thuy Nguyen z Wietnamu ukończyła studia ekonomiczne. – *Nie mam jeszcze sprecyzowanych planów, co*



do przyszłości. Albo będę szukać pracy, albo pomagać rodzicom w prowadzeniu firmy współpracującej z japońską Yamahą. W Wietnamie o zatrudnienie nie jest łatwo, więc całkiem możliwe, że będę pomagać rodzicom – mówi Hanh. O pracę ciężko również w Kolumbii i Iranie. To kolejny element codzienności łączący te kraje z Polską. Między innymi z tego powodu wspieraniem rodzinnej firmy od jakiegoś czasu zajmuje się Juan. – *Co prawda skończyłem szkołę mechaniczną, ale zajęłem się prowadzeniem dwóch sklepów, których właścicielami są moi rodzice. Mam zamiar uczyć się języka chińskiego, bo nawiązanie kontaktów handlowych z tym krajem może mieć duże znaczenie dla rozwoju naszej firmy* – zaznacza Kolumbijczyk.

Całej trójce wyjątkowo do gustu przypadła polska kuchnia. – *Pierogi są pyszne. Trochę już się nauczyłam lepić u rodziny, u której przez tydzień mieszkalam, ale chciałabym jeszcze dojść do wprawy* – zamierza Iranka, Farnaz Ghase-mi. – *W domu będę lepił pierogi z lokal-*

nym nadzieniem – dodaje Juan. Wszystkim apetyt w Polsce dopisywał, obcokrajowcy chwalili sobie urozmaicone posiłki. Podobają im się również polskie miasta. Zobaczyli Warszawę, Kraków, Rzeszów, Sanok, Krosno. – *Krosno jest romantyczne. Trąci francuskim stylem, pełne jest muzyki* – dowodzi Hanh. – *Polskę zachwalali moi znajomi i dzięki temu zdecydowałam się tutaj przyjechać. Wszystko, co mówili okazało się prawdą, dlatego teraz ja polecać będę przyjaciółom wizytę w waszym kraju* – podsumowuje Wietnamka, Hanh Thuy Nguyen. – *Ludzie tutaj są może bardziej nieśmiali, jak w Kolumbii, ale bardzo życzliwi* – dopowiada Juan. Farnaz, Hanh i Juan zamieszkali w domach uczennic z klasy II b, które także miały możliwość spróbowania tradycyjnych potraw z krajów swoich gości.

Uczniowie z brzozowskiego liceum mogli nie tylko praktycznie zweryfikować swoją znajomość języka angielskiego, ale też przejąć pewne umiejętności od zagranicznych gości. Największą atrakcją okazała się nauka salsy oraz jedzenie pałeczkami. Spore zainteresowanie wzbudziły także różnorodne wietnamskie gry i podstawowe zwroty w rodzimych językach: hiszpańskim, wietnamskim i perskim. Chcąc przybliżyć naszym gościom kulturę Podkarpacia zorganizowano wyjazd do Muzeum Historycznego oraz Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Odbył się też wieczór taneczno – językowy, w czasie którego na parkiecie dominowały salsa i belgijka, tańce szczególnie sprzyjające integracji. Swoimi umiejętnościami zachwycała wszystkich Hanh, wykonując tradycyjny wietnamski taniec. Wszyscy uczestnicy ponadto mogli wziąć udział w warsztatach tanecznych prowadzonych przez naszego absolwenta, Marcina Dudycza.

Tygodniowy pobyt w Brzozowie Iranki, Wietnamki i Kolumbijczyka był doskonałą lekcją tolerancji, okazją do zawarcia międzynarodowych przyjaźni oraz do otwarcia horyzontów poza stereotypowe myślenie o innych nacjach.

Sebastian Czech



Nordic Walking po brzozowsku



Sześćdziesięciu uczestników wzięło udział w Pierwszym Brzozowskim Rajdzie Nordic Walking, zorganizowanym 28 września bieżącego roku przez Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Ziemia Brzozowska” we współpracy z Powiatowym Zrzeszeniem Ludowe Ze-



Trasy oficjalnie otworzył Janusz Draguła Prezes Stowarzyszenia LGD „Ziemia Brzozowska”

społy Sportowe w Brzozowie. Na sześciokilometrową trasę (start przy wiacie obok leśniczówki) wyruszyli zawodnicy w przedziale wiekowym od kilku do ponad sześćdziesięciu lat. Wszyscy ukończyli marsz.

Pasjonaci „chodzenia z kijkami” pochodzili z różnych części Podkarpacia i Polski. Przyjechały osoby między innymi z Krosna, Sannoka, Lublina, a nawet z Gdańska. Część z nich, to doświadczeni „chodźdźarze”, zaprawieni w bojach na trasach o zróżnicowanej długości oraz urozmaiconym stopniu trudności, inni zaś to początkujący, wciągający się dopiero w zyskującą coraz większą popularność rekreację, jaką jest „Nordic Walking”. - Przyspieszyliśmy na 4 kilometry i udało się wypracować kilkudziesięciometrową przewagę nad resztą stawki. Trenujemy



Podczas rajdu osiemnastu absolwentów kursu instruktorskiego otrzymało certyfikaty uprawniające do samodzielnego prowadzenia zajęć z Nordic Walking

godzinę dziennie. Weszło nam to w krew i nie wyobrażamy sobie dnia bez nornic walking. Człowiek nie tylko czuje się lepiej fizycznie, ale i psychicznie. Świadomość lekkości i sprawności fizycznej naprawdę pomaga w codziennym funkcjonowaniu – powiedzieli Beata Łopatkiewicz i Marcin Michalec, uczestniczący w marszu. – Trasy do najłatwiejszej zaliczyć nie można, bo przy podejściach pod górkę trzeba się było wykazać konkretnym przygotowaniem. Z drugiej strony nie ma też co narzekać. Systematyczne chodzenie pomaga w miarę swobodnie pokonywać kolejne kilometry, dlatego polecam wszystkim ten sport, poprawiający zarówno kondycję, jak i samopoczucie – dodała mijająca metę Magdalena Kaczowska.



Sporą liczbę uczestników stanowiły osoby zaproszone przez Bronisława Przyczynka - Przewodniczącego Powiatowego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Brzozowie, który od wielu lat propaguje na naszym terenie aktywność fizyczną, nie tylko nordic walking, ale też inne dyscypliny sportowe.

Na brzozowskim rajdzie obecni też byli instruktorzy i trenerzy nornic walking, udzielający uczestnikom wskazówek w zakresie stosowania prawidłowej techniki stawiania kroków i odpychania kijkami. Obsługę rajdu zapewnił Pan Rafał Przyszlak właściciel firmy STACJA ZDROWIE z Rzeszowa, która jest jednocześnie realizatorem projektu Nordic Walking Park Południe Podkarpacia - *Tempo* dzisiejszego marszu oceniam pozytywnie, to był taki typowy trening tlenowy. Konfiguracja trasy wymagała użycia pewnych mięśni, poprawiła wydolność oddechowo-krążeniową uczestników. Nordic walking wpływa bardzo pozytywnie na cały organizm. Przede wszystkim wzmacnia naszą siłę mięśniową, eliminuje ograniczenia w stawach barkowych, stawach kolanowych, ogólnie odciąża stawy. Obliczono, że podczas marszu nacisk na jedną nogę zmniejsza się o około 5 kilogramów. Chorem

na cukrzycę znakomicie reguluje gospodarkę cukrową, uaktywnia insulinę. Pełni zatem funkcję rehabilitacyjną, wpływa pozytywnie na zdrowie przy różnych schorzeniach. Widać z tego, że naprawdę warto trenować nornic walking. Tym bardziej, że to ogólnodostępna dyscyplina pod każdym względem. Nie ma złych tras do nornic walking, nie ma złej pogody. Wszystko zależy tylko i wyłącznie od naszego nastawienia i chęci. Każdy kto spróbował już wie, że po spacerze z kijkami poprawia się humor – podkreśliła Hanna Słomska – trener narodowy i sędzia nornic walking, pracownik AWF iS w Gdańsku.

Nordic walking, to nie tylko forma relaksu, spędzania wolnego czasu, dbania o zdrowie, ale również kolejna sportowa konkurencja, w której rywalizacja toczy się zarówno na arenie krajowej, jak i międzynarodowej. Wymyślona przez Finów na początku dwudziestego wieku dyscyplina miała przede wszystkim wspierać przygotowania narciarskich biegaczy do zimowego sezonu. Obecnie urozmaica również treningi przedstawicieli innych sekcji, w tym zespołowych. – Nordic walking przydaje się podczas obozów treningowych między innymi szczypiornikom, czy futbolistom. W roku 2012 z kijkami spacerował na przykład sam Robert Lewandowski. W zasadzie w okresie przygotowawczym, kiedy zwracamy uwagę na trening ogólnorozwojowy nornic walking służy wszystkim sportowcom. Ta dyscyplina rytmizuje ciało – stwierdziła Hanna Słomska.

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Ziemia Brzozowska” wspólnie z Lokalnymi Grupami Działania „Zielone Bieszczady” w Ustrzykach Dolnych oraz „Nowa Galicja” w Kołaczycach realizuje projekt, którego celem jest między innymi utworzenie szesnastu parków do nornic walking. – Z obawami wyruszałem w trasę, ale na szczęście podolałem wyzwaniu. Pozytywnie zaskoczyła mnie frekwencja. Okazuje się, że nornic walking ma dużą grupę zwolenników. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom trwają zaawansowane prace nad przygotowaniem tras w powiecie brzozowskim. Odcinek, którym szliśmy dzisiaj jest już oznakowany, są tablice informacyjne, instruktarzowe, cała ścieżka jest odpowiednio urządzona. Przedsięwzięcie zrealizowane zostało dzięki dobrej współpracy z nadleśnictwem brzozowskim, reprezentowanym przez Nadleśniczego Andrzeja Dąbrowskiego i leśnictwem Podlesie. Powiat brzozowski obfituje w tereny sprzyjające uprawianiu nornic walking. Do spacerów z kijkami możemy bowiem wykorzystać naturalnie istniejące drogi śródlasne, ścieżki dydaktyczno-przyrodnicze. Po sfinalizowaniu prac w ramach projektu całość traktów pieszych w powiecie brzozowskim przeznaczonych do nornic walking liczyć będzie prawie 240 kilometrów. Udany dzisiejszy debiut będzie początkiem poważniejszego zaangażowania się przede mną w uprawianie tego sposobu rekreacji, choć niektórzy traktują nornic walking jako dyscyplinę sportu. Dla mnie to przede wszystkim bardzo dobry sposób na aktywność fizyczną, która nie wymaga jakiegoś specjalistycznego sprzętu, czy przygotowań – powiedział Janusz Draguła – Wicestarosta Brzozowski, Prezes Stowarzyszenia LGD „Ziemia Brzozowska”.

Możliwość przeniesienia doświadczeń z tras maratonów na ścieżki nornic walking potwierdzają sukcesy odnoszone przez 64-letniego Jerzego Nalepkę z Sanoka. – W zawodach nornic walking biorę udział od 2 lat, a wcześniej startowałem w maratonach, i to przez blisko 30 lat. Zaliczyłem ich 74, 3 razy ukończyłem dystans 100-kilometrowy i 3 razy bieg 24-godzinny, a w 2011 roku bieg rzeźnika na 80 kilometrów. Nie spodziewałem się jednak, że jestem lepszy w chodzeniu, niż bieganiu. W zeszłym roku zdobyłem mistrzostwo Polski i Puchar Polski składający się z cyklu 7 zawodów organizowanych w całej Polsce oraz dwukrotne mistrzostwo świata na 10 kilometrów pod górę i 20 kilometrów crossu. W bieżącym roku natomiast po raz pierwszy organizowany był w Polsce maraton w nornic walking na 42 kilometry i w klasyfikacji generalnej zająłem 3 miejsce, zaś w swojej kategorii wiekowej miałem mistrzostwo Polski. Najszybszy w kraju byłem również na dystansie 20 i 21 kilometrów.

Miesięcznie maszeruję od 400 do 450 kilometrów. Żeby brać udział w rywalizacji i osiągać sukcesy, to trzeba już trochę popracować – oznajmił Jerzy Nalepka.



Wręczenie uczestnikom nagród i okolicznościowych dyplomów

Podczas rajdu osiemnastu absolwentów kursu instruktorskiego otrzymało certyfikaty uprawniające do samodzielnego prowadzenia zajęć z Nordic Walking. – Moim marzeniem jest zorganizowanie grupy skupiającej emerytów, seniorów bez górnej granicy wieku. Zresztą fenomen tej coraz popularniejszej dyscypliny polega właśnie na tym, że można ją uprawiać niezależnie od wieku. Będę propagował nornic walking, ponieważ korzyści zdrowotne z chodzenia z kijkami są niesamowite. Człowiek inaczej oddycha, lekko się czuje – podsumował Stanisław Łobodziński – instruktor nornic walking.

Pierwszy Brzozowski Rajd Nordic Walking zakończyło ognisko z kielbaską i bigosem oraz wręczenie uczestnikom marszu nagród i okolicznościowych dyplomów.

Sebastian Czech



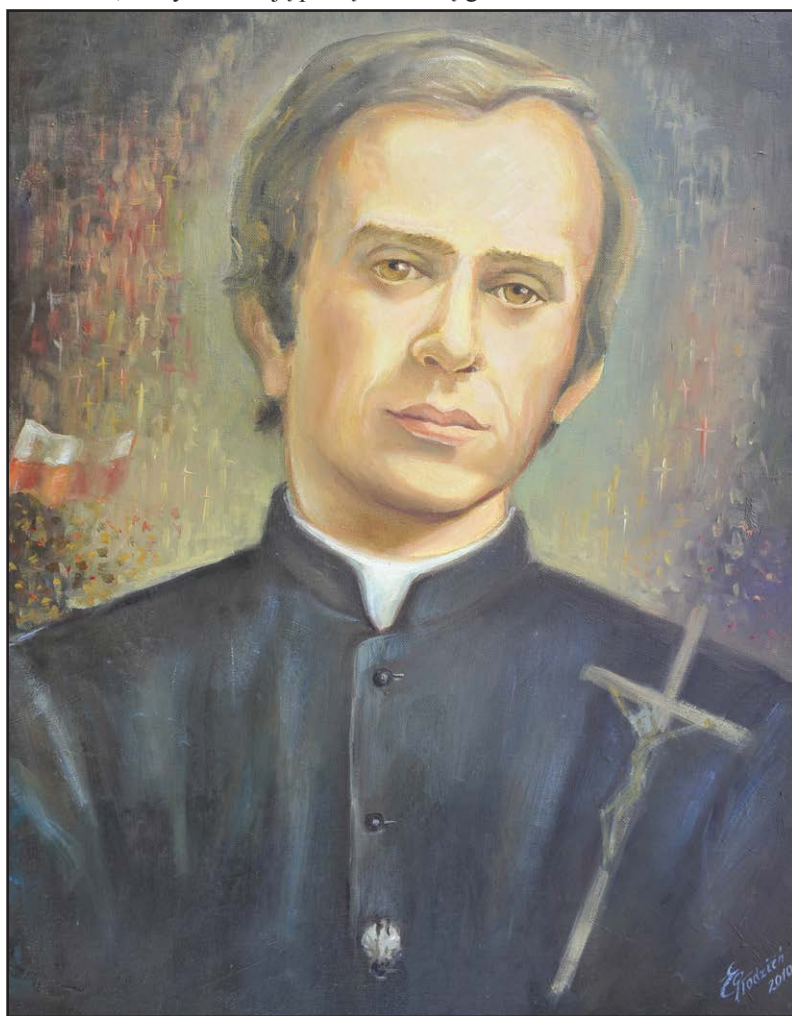
Stać przy prawdzie

Duchowy, ponadczasowy testament

Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki

Musimy nauczyć się odróżniać kłamstwo od prawdy. Nie jest to łatwe w czasach, w których żyjemy. Nie jest to łatwe w czasach, o których powiedział współczesny poeta, że „nigdy jeszcze tak okrutnie nie chłostało grzbietów naszych batem kłamstwa i obłudy”.

Nie jest łatwe dzisiaj, gdy cenzura wykreśla zwłaszcza w pismach katolickich słowa prawdziwe i myśli odważne, gdy wykreśla nawet słowa ks. Prymasa, Ojca Świętego. Nie jest łatwe, gdy katolikowi nie tylko zabrania się zwalczać poglądy przeciwnika, lecz po prostu nie wolno mu bronić przekonań jego własnych czy przekonań ogólnoludzkich wobec napaści choćby najbardziej oszczerczych i krzywdzących. Nie wolno mu prostować fałszu, który inni mają pełną swobodę głosić i rozszerzać bezkarnie.



Nie jest łatwe, gdy w ostatnich dziesiątkach lat, w głębi ojczyzny zasiewano ziarna kłamstwa i ateizmu. Obowiązek chrześcijanina to stać przy prawdzie, choćby miała ona wiele kosztować. Bo za prawdę się płaci. Tylko plewy nic nie kosztują, za pszeniczne ziarno prawdy trzeba czasami zapłacić. Módlmy się by nasze życie codziennie przepełnione było prawdą.

Aby zwyciężać zło dobrem, trzeba troszczyć się o cnotę męstwa. Cnota męstwa jest przewyciężeniem ludzkiej słabości, zwłaszcza lęku i strachu. Chrześcijanin musi pamiętać, że „bać się trzeba tylko zdrady Chrystusa za parę srebrników jałowego spokoju”. Chrześcijaninowi nie

może wystarczyć tylko samo potępienie zła, kłamstwa, tchórzostwa, zniewalania, nienawiści, przemocy, ale sam musi być prawdziwym świadkiem, rzecznikiem i obrońcą sprawiedliwości, dobra, prawdy, wolności i miłości. O te wartości musi odważnie upominać się dla siebie i dla innych. „Prawdziwie roztropnym i sprawiedliwym” mówił Ojciec Święty „może być tylko człowiek mężny”. „Biała społeczności” - wołał Prymas Tysiąclecia – „którego obywatele nie rządzą się męstwem, przestają być wtedy obywatelami, stają się zwykłymi niewolnikami”. Jeżeli obywatel rezygnuje z cnoty męstwa staje się niewolnikiem i wyrządza największą krzywdę sobie, swej ludzkiej osobowości, rodzinie, grupie zawodowej, narodowi, państwu i kościołowi. Choćby byłby łatwo pozyskany dla lęku i bojaźni, dla chleba i względów ubocznych. I biada władcom, którzy chcą pozyskać obywatela za cenę zastraszania i niewolniczego lęku. Jeśli władza rządzi zastraszonymi obywatelami obniża swój autorytet, zubaża życie narodowe, kulturowe i wartości życia zawodowego. Troska więc o męstwo powinna leżeć w interesie zarówno władzy, jak i obywateli. Prośmy Chrystusa Pana dźwigającego krzyż, abyśmy w naszym codziennym życiu okazywali męstwo w walce o wartości prawdziwie chrześcijańskie.

Aby zło dobrem zwyciężać i zachować godność człowieka nie wolno walczyć przemocą. Ojciec Święty w czasie stanu wojennego w modlitwie do Pani Jasnogórskiej powiedział, że naród nie może rozwijać się prawidłowo, gdy jest pozbawiony praw, które warunkują jego pełną podmiotowość. I państwo nie może być mocne siłą żadnej przemocy. Komu nie udało się zwyciężyć sercem i rozumem usiłuje zwyciężyć przemocą. Każdy przejaw przemocy dowodzi moralnej niższości. Najwspanialsze i najtrwalsze walki jakie zna ludzkość, jakie zna historia to walki ludzkiej myśli. Najnędniesze i najkrótsze to walki przemocy. Idea, która potrzebuje broni, by się utrzymać, sama obumiera. Idea, która utrzymuje się tylko przy użyciu przemocy, jest wypaczona. Idea, która jest zdolna do życia, podbija sobą. Za nią spontanicznie idą miliony.

„Solidarność” dlatego tak szybko zadziwiła świat, że nie walczyła przemocą, ale na kolanach, z różańcem w ręku, przy polowych ołtarzach, upominała się o godność ludzkiej pracy, o godność i szacunek dla człowieka. O te wartości wołała bardziej niż o chleb powszedni. W ostatnim roku swojego życia Kardynał Wyszyński powiedział, że „świat pracowniczy na przestrzeni ostatnich dziesiątek lat doznał wielu zawodów, ograniczeń. Ludzie pracy i całe społeczeństwo przeżywało w Polsce udrękę podstawowych praw osoby ludzkiej, ograniczenie wolności myślenia, światopoglądu, wyznawania Boga, wychowania młodego pokolenia. Wszystko to było stłamszone. Na odcinku pracy zależnej, stworzono specjalny model ludzi zmuszonych do milczenia i do wydajnej pracy. Gdy ten ucisk wszystkich dostatecznie umęczył powstał zryw ku wolności. Powstała Solidarność, która udowodniła, że do przebudowy społeczno-gospodarczej wcale nie trzeba zrywać z Bogiem”.

Módlmy się, byśmy byli wolni od lęku, zastraszania, ale przede wszystkim od żądzy odwetu i przemocy.

Materiał (w formie nagrania) pochodzi ze strony <http://www.misjonarzyksjerzego.pl>

Zło Dobrem Zwyciężaj

Święto Patrona Powiatu Brzozowskiego

W patriotycznym nastroju i podniosłej atmosferze przebiegały trzydniowe obchody Święta Patrona Powiatu Brzozowskiego Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki. Z uwagi na trzydziestą rocznicę śmierci kapłana przypadającą na rok 2014, święto Patrona Powiatu nabrało szczególnego znaczenia i charakteru. Zainicjowała je wizyta niecodziennego gościa Pani Prezydentowej Karoliny Kaczorowskiej, polskiej nauczycielki i działaczki emigracyjnej, wdowy po ostatnim prezydencie RP na uchodźstwie Ryszardzie Kaczorowskim, która 13 października br. w godzinach przedpołudniowych spotkała się z młodzieżą I Liceum Ogólnokształcącego oraz z mieszkańcami Brzozowa. W godzinach popołudniowych zwiedziła zabytkowy kościół drewniany w Haczowie, wzięła udział

we Mszy Świętej w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej oraz spotkała się z mieszkańcami Haczowa. Podczas prelekcji podzieliła się swoimi przeżyciami z Sybiru, gdzie wraz z rodziną wywieziono ją na początku 1940 roku, związanymi z walką o przetrwanie przebywających tam Polaków. Opowiedziała też o pobycie w Ugandzie, jednej z ówczesnych brytyjskich kolonii, na które kierowano rodaków po podpisaniu układu Sikorski – Majski umożliwiającego uwolnienie zesłanych do Związku Radzieckiego. Zaakcentowała wspólne z małżonkiem zaangażowanie w tworzenie, a następnie funkcjonowanie i rozpowszechnianie harcerstwa na emigracji. (wywiad z Prezydentową Karoliną Kaczorowską str. 24). Zarówno w Brzozowie, jak i w Haczowie bardzo ciepło przyjęła wyjątkowego gościa młodzież, która swoją sympatię i niezwykle szacunek do Pani Prezydentowej i jej małżonka wyraziła we wzruszających programach artystycznych przygotowanych przez uczniów I LO oraz harcerzy z powiatu brzozowskiego.



Wizyta Prezydentowej Karoliny Kaczorowskiej w I Liceum Ogólnokształcącym w Brzozowie

Nominowani 2014

Zespół obrzędowy „Graboszczanie” z Grabownicy Starzeńskiej rozpoczął swą działalność na przełomie 1963/64 roku. Pierwszy występ „Wesela Grabownickiego” odbył się 14 czerwca 1964 r. W ciągu pięćdziesięciu lat istnienia Zespół Obrzędowy opracował i zaprezentował 14 widowisk obrzędowych. Wysoki poziom artystyczny, wspaniała gra aktorów i muzyków decyduje o tym, że widowiska oraz występy Kapeli są często głównym punktem wielu imprez, także tych o randze ogólnopolskiej. Wraz z działalnością Zespołu Obrzędowego rozwijała swoje umiejętności Kapela Ludowa, powołana pierwotnie dla uświetnienia widowisk „Wesele Grabownickie”. Jej liczne występy przyniosły znakomite rezultaty. „Graboszczanie” pod kierownictwem Pani Zofii Olejko zdobyli wiele zespołowych i indywidualnych odznaczeń jak choćby: 10 osób otrzymało Krzyże Zasługi, 17 osób otrzymało odznaki „Zasłużony działacz kultury” przyznane przez Ministra Kultury RP, Nagroda im. Franciszka Kotuli przyznana w 1996 r. dla Zespołu, a w 2002 r. Medal im. Franciszka Kotuli dla Zofii Olejko, Liczne nagrody zespołowe i indywidualne na wielu Przeglądach, Festiwalach, a także nagrody Burmistrza Brzozowa i Starosty Brzozowskiego.



Zofia Olejko

Bożena Antosz urodziła się 24 grudnia 1940 r. w Haczowie. Od ponad 40 lat prowadzi wielopokoleniowy, Ludowy Zespół Obrzędowy „Haczowskie Wesele”, działający przy Gminnym Ośrodku Kultury i Wypoczynku w Haczowie. Jest córką Stanisława Wysockiego, autora i reżysera sztuki „Haczowskie Wesele”. Bożena Antosz od najmłodszych lat chodziła z ojcem na próby, w późniejszym okresie grała rolę dróżki. Mając 23 lata po raz pierwszy zagrała rolę matki panny młodej. Po śmierci ojca w 1968 r. przejęła opiekę nad zespołem, nadal gra w nim rolę matki weselnej i kieruje nim. Wspólnie z Gminnym Ośrodkiem Kultury i Wypoczynku w Haczowie organizowała jubileusze Zespołu „Haczowskie Wesele”: w 1987 r. 50 - lecie, w 2002r. 65-lecie, w 2008 r. 70-lecie, w 2013r. 75-lecie. Ma nadzieję, że w przyszłości córka Małgorzata, która również tańczy w zespole, przejmie opiekę nad dziełem swojego dziadka. W czasie wieloletniej pracy z zespołem Pani Bożena Antosz otrzymała wiele nagród i wyróżnień. Pani Bożena Antosz przez wiele lat czynnie uczestniczy w życiu kulturalnym i społecznym gminy Haczów. Ma wspaniały kontakt z młodzieżą, zawsze pogodna i życzliwa. Poprzez swoją pracę rozsławia folklor, stare zwyczaje, obrzędy ludowe, stroje i pieśni. Przekazuje wartości młodemu pokoleniu, podtrzymując bogatą tradycję przodków, co za tym idzie rozsławia dobre imię Haczowa i naszego regionu.



ZASŁUŻENI DLA POWIATU BRZOSZOWSKIEGO



Anna Mazur



Andrzej Kędra



Ojciec Tomasz Nogaj



Spotkanie z młodzieżą
w I LO w Brzozowie



Zwiedzanie zabytkowego
kościół w Haczowie

Druga część obchodów Święta Patrona Powiatu Brzozowskiego miała miejsce 17 października br. i była okazją do uhonorowania osób zasłużonych i wyróżniających się na arenie powiatowej w różnych dziedzinach życia. Wyrazem tego były wręczone odznaczenia państwowe, tytuły „Zasłużony dla Powiatu Brzozowskiego”, a także nagrody dla nauczycieli i wychowawców ze szkół i placówek, dla których organem prowadzącym jest powiat. Tę część obchodów Święta Patrona Powiatu Brzozowskiego swoją obecnością zaszczylicili przedstawiciele władz Województwa Podkarpackiego: Wojewoda Podkarpacka Małgorzata Chomycz – Śmigielska oraz Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego Tadeusz Pióro. Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż podsumował efekty akcji pod nazwą „Razem przeciwko białaczce” realizowanej w powiecie przez ostatni rok i ogłosił kolejną inicjatywę. - *Miniony rok w powiecie brzozowskim poświęcony był propagowaniu idei walki z chorobami krwi i dawstwa szpiku kostnego. W ramach akcji pod nazwą „Razem przeciwko białaczce”, zorganizowaliśmy szereg przedsięwzięć, które miały na celu realizację wyznaczonych zadań. Poruszy-*

liśmy problem niezwykle ważny, bo dotyczący bezpośrednio zagadnienia choroby i kruchości ludzkiego życia. W kategoriach sukcesu należy mówić o potencjalnych dawcach szpiku kostnego, którzy zarejestrowali się dzięki naszym akcjom. Każdy z nich to Nadzieja większa od wszystkiego, co się jej może sprzeciwić. W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji i sukcesu akcji „Razem przeciwko białaczce”. Jestem wdzięczny za wsparcie i każdy gest, który pomógł nam sfinalizować inicjatywę rozpoczętą w październiku ubiegłego roku. Nie kończymy jej, wierząc, że nie zabraknie w powiecie brzozowskim kontynuatorów naszego dzieła – ludzi pełnych dobrej woli i chęci działania.

Nasz patron Ksiądz Jerzy Popiełuszko przez całe życie był wielkim patriotą. Chciałbym, by ta ogromna miłość do Ojczyzny propagowana przez naszego patrona stała się również udziałem nas wszystkich, a w szczególności młodych mieszkańców powiatu brzozowskiego. Dlatego też najbliższy rok w powiecie pragnę poświęcić patriotycznemu wychowaniu młodego poko-





Część artystyczna

lenia w myśl prawdy przekaza-
nej nam przez kanclerza Jana
Zamojskiego wiele lat temu,
a wciąż aktualnej i prawdziwej,
która głosi, że przyszłość naro-
du zależy od wychowania mło-
dego pokolenia.

Z wielką radością i dumą
pragnę poinformować Państwa,

że ten najbliższy rok w powiecie brzozowskim, któremu bę-
dzie przyświecać hasło „Taka będzie Rzeczpospolita jakie
młodzieży wychowanie” honorowym patronatem objęła
właśnie pani Prezydentowa Karolina Kaczorowska – poin-
formował Starosta Z. Błaż.



Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczony został H. Dąbrowiecki

W trakcie spotkania okolicznościowego Henryk Dą-
browiecki został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi
za działalność na rzecz lokalnej społeczności. Odznaczenie
zostało przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Pol-
skiej postanowieniem z dnia 3 września 2014 r. na wniosek
Starosty Brzozowskiego, pozytywnie zaopiniowany przez
Wojewodę Podkarpacką. Sam odznaczony dziękując za
wyróżnienie szczególnie ciepło odniósł się do wieloletniej
współpracy z powiatem brzozowskim i zwrócił uwagę na

ogrom zasług Starosty Brzozowskiego w budowaniu państwa demokra-
tycznego – Drodzy Państwo, miałem okazję uczestniczyć w spotkaniu
z przedstawicielem Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie i wysłu-
chałem wykładu poświęconego działalności opozycyjnej na terenie Pod-
karpacia. To właśnie Pan Starosta Zygmunt Błaż był tym człowiekiem,
którego najczęściej wymieniano i który był najbardziej zasłużonym
w tym czasie działaczem. Dlatego też otrzymanie w dniu dzisiejszym
tego szczególnego odznaczenia z inicjatywy Pana Starosty jest dla mnie
wielkim honorem i zaszczytem – zaznaczył Henryk Dąbrowiecki.

Momentem szczególnie ważnym było rozstrzygnięcie kolej-
nej edycji tytułu „Zasłużony dla Powiatu Brzozowskiego”, który przy-
znawany jest nieprzerwanie od 2011 roku. Może on zostać przyznany
osobie fizycznej, osobie prawnej, organizacji pozarządowej oraz innym
instytucjom jako zaszczytne wyróżnienie za zasługi dla powiatu brzo-
zowskiego, szczególnie w dziedzinie naukowej, społecznej, kulturalnej
i sportowej. Nominacji do tytułu oraz wyłonienia laureatów dokonuje
powołana w tym celu siedmioosobowa Kapituła, którą tworzą: Starosta
Brzozowski jako przewodniczący oraz Agata Gerlach, Wiesław Graboń,
Ojciec Jan Gruszka, Jerzy Kuczma, Barbara Stolarz, i Roman Wojtaro-
wicz. Kapituła wyłania corocznie nominowanych, spośród których tytuł
„Zasłużony dla Powiatu Brzozowskiego” otrzymuje nie więcej niż trzy
osoby. Tytuł przyznawany jest w formie aktu nadania oraz wręczenia
statuetki Patrona Powiatu Brzozowskiego Błogosławionego księdza
Jerzego Popiełuszki wraz z nagrodą finansową. Osoby nominowane
otrzymują pamiątkowe graweriony. Zgodnie z Regulaminem nadawania
tytułu – z wnioskiem o nadanie mogą występować: Starosta Brzozowski
w imieniu Zarządu Powiatu, Radni Rady Powiatu oraz Radni Rad Gmin
z terenu powiatu brzozowskiego w liczbie co najmniej pięciu, Burmistrz
i Wójtowie gmin powiatu oraz organizacje pozarządowe.

W bieżącej edycji spośród jedenastu wniosków Kapituła wy-
brała dziewięć nominacji: Bożena Antosz, Zofia Morajko, Zespół Ob-
rzędowy i Kapela Ludowa „Graboszczanie”, Anna Mazur, Andrzej
Kędra, Fundacja „W Trosce o Życie”, ksiądz Tomasz Nogaj, Tadeusz
Masłyk i Stanisław Bober. Tytuł honorowy „Zasłużony dla Powiatu
Brzozowskiego” przyznano Annie Mazur, Andrzejowi Kędrze oraz
księdzu Tomaszowi Nogajowi.

Dzień Patrona Powiatu Brzozowskiego był okazją do wrę-
czenia Nagród Starosty Brzozowskiego dla dyrektorów i nauczycieli
ze szkół, dla których organem prowadzącym jest powiat brzozowski,
z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Nagrody otrzymali: z I LO – Dy-
rektor Dorota Kamińska, Katarzyna Wawrzak, z ZSE – Dyrektor Je-
rzy Olearczyk, Grzegorz Myćka, Joanna Sperber-Rygiel,
z ZSB – Dyrektor Jan Prejsnar, Marzena Biesiada, Le-
szek Gierlach, z SOSW – Dyrektor Barbara Kozak, Jo-
lanta Gratkowska, Elżbieta Pilawska, Celina Kołodziej,
z PP-P – Dyrektor Marta Śmigiel i Marta Głód.

Zwienieczeniem tegorocznego Święta Patrona Po-
wiatu Brzozowskiego była Msza Święta w brzozowskiej
Kolegiacie w dniu 19 października br. z udziałem przed-
stawicieli władz samorządowych, instytucji i organizacji
działających na terenie powiatu oraz pocztów sztandaro-
wych, a także emisja w brzozowskim kinie „Sokół” filmu
pt. „Popiełuszko, wolność jest w nas”.



Laureaci 2014



Laureaci tytułu „Zasłużony dla Powiatu Brzozowskiego”
wraz ze Starostą Brzozowskim Z. Błażem i Wicestarostą Brzozowskim J. Dragulą



Andrzej Kędra Prezes Brzozowskiego Klubu Sportowego Ju-jitsu

Historia sportowego ju-jitsu w powiecie brzozowskim ma swój początek w 2001 roku, kiedy to w gimnazjum w Humniskach z inicjatywy mgr. Andrzeja Kędry - nauczyciela wychowania fizycznego - utworzona została sekcja tej dyscypliny. We wrześniu 2006 roku pan Kędra założył Brzozowski Klub Sportowy Ju-Jitsu, który miał na celu skupienie dzieci i młodzieży z całego powiatu brzozowskiego. Brzozowski Klub Sportowy Ju-jitsu posiada filie w Jaśle (2010) oraz w Warze (2013). Możliwe jest powstanie filii w Haczowie. Obecnie w naszym powiecie systematycznie uprawia ju-jitsu ponad 100 osób.

W ciągu 13-letniej działalności Andrzej Kędra zbudował prężnie działający klub, którego zawodnicy od 2003 roku zajmują czołowe miejsca na zawodach ogólnopolskich, europejskich oraz na mistrzostwach świata, są członkami kadry narodowej. Pan Kędra posiadający 4 dan ju-jitsu i tytuł trenera klasy mistrzowskiej w ju-jitsu wykształcił pięciu instruktorów, którzy prowadzą zajęcia z samoobrony i ju-jitsu.

Dzięki sukcesom zawodników Brzozowskiego Klubu powiat brzozowski jest rozpoznawalny na światowej mapie ju-jitsu. Nie do przecenienia są wartości zdrowotne i społeczne jakie niesie ze sobą uprawianie ju-jitsu nastawione nie tylko na fizyczne, ale także psychiczne oraz duchowe, wewnętrzne i etyczne doskonalenie się. O wielkiej charyzmie i profesjonalizmie Andrzeja Kędry najlepiej świadczą osiągnięcia zawodników BKSJ-J oraz stale rosnące czynne zainteresowanie ju-jitsu dzieci, młodzieży oraz dorosłych. Na uznanie zasługuje fakt, że w bardzo krótkim czasie od pierwszych treningów, wychowankowie pana Andrzeja zajmowali czołowe miejsca w ogólnopolskich zawodach ju-jitsu.

Anna Mazur urodzona w Brzozowie, zamieszkała we Wzdowie, matka sześciorga dzieci, obecnie pracuje jako nauczyciel dyplomowany w ZS we Wzdowie, a społecznie jako instruktor ZHP. W 1988 roku rozpoczęła pracę nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej we Wzdowie. W tym samym roku nawiązała współpracę z oddziałem PTTK w Brzozowie. Od roku 1990 roku czynnie działa w strukturach Związku Harcerstwa Polskiego kiedy to reaktywowała drużynę harcerską we Wzdowie i rozpoczęła pracę społeczną jako drużynowa pełniąc jednocześnie funkcję zastępcy Komendanta Hufca ZHP Brzozów. Była także współtwórczynią Wielopoziomowej Drużyny Harcerskiej „Białe Kruki”. W 2007 roku objęła społecznie funkcję Komendantki Hufca ZHP Brzozów, którą pełni nieprzerwanie do dnia dzisiejszego. Dzięki jej staraniom dzieci i młodzież mogła uczestniczyć w wielu przedsięwzięciach regionalnych, ogólnopolskich i międzynarodowych. Każdego roku zuchy i harcerze przygotowywani przez Annę Mazur z powodzeniem reprezentują powiat brzozowski na różnego rodzaju konkursach i przeglądach tj.: Ogólnopolski Konkurs Edukacyjny „Rówieśnicy” organizowany przez Muzeum Historii Polski w Warszawie - 2011, 2013, Ogólnopolski Konkurs Historyczny „Arsenał Pamięci” w Orzechówce - 2014. W ogólnopolskim Konkursie ekologicznym „Gra w zielone” podopieczni z Gromady Zuchowej „Leśne Duszki” zdobyli II miejsce, a w Ogólnopolskiej Akcji Ekologicznej „Florek” I miejsce wykonując zadania na rzecz ochrony środowiska w naszym regionie. Przygotowane przez nią 2 uczestniczki Finału Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego „Strofy o Ojczyźnie” otrzymały wyróżnienie. Za osiągnięcia w pracy dydaktycznej i wychowawczej, kilkakrotnie otrzymała Nagrodę Dyrektora ZS we Wzdowie, dwukrotnie nagrodzona Nagrodą Wójta Gminy Haczów - 2003, 2013.



Zaproszeni goście





Uroczystą mszę św. odprawił ks. Proboszcz Franciszek Goch



Msza zgromadziła licznych mieszkańców powiatu brzozowskiego



Złożenie kwiatów i zniczy pod pomnikiem
Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki



Ksiądz Tomasz Nogaj - zakonnik Jezuita. Przed wstąpieniem do zakonu w 1994 r. ukończył Technikum Leśne w Lesku. Jest także myśliwym i strażakiem. Przez kilka lat był organizatorem Ignacjańskich Dni Młodzieży w Starej Wsi. Od stycznia 2014 r. rozpoczął pracę misyjną na nowej placówce w Sudanie Południowym w Akol Jal koło Rumbek.

Po studiach filozoficznych wyjechał do Nowego Jorku, gdzie najpierw uczył się języka angielskiego w Fordham University, a później był katechetą w Nativity Mission Center na Manhattanie. W roku 2001 po raz pierwszy wyjechał do Afryki aby poznać odległe zakątki Zambii gdzie znajdują się misje, które przed stu laty zakładali przybyli tam jezuici. Następnie przez okres trzech lat studiował teologię w Milltown Institute w Dublinie.



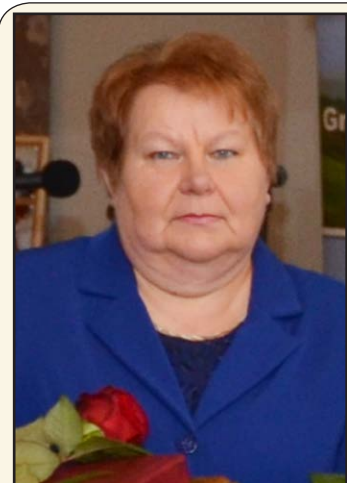
Pierwsze kroki w pracy parafialnej stawiał w Gliwicach, najpierw jako diakon, a później jako kapłan. Kolejne cztery lata to praca w Starej Wsi w bezpośredniej pracy duszpasterskiej i katechetycznej w szkole oraz z młodzieżą z ruchu MAGIS. Jako Dyrektor IDM-ów potrafił doskonale zaplanować każdy szczegół programu, znaleźć sponsorów, zorganizować liczne warsztaty. Jako człowiek o dużej charyzmie potrafił zaangażować do swojej pracy wielu wolontariuszy. W tym okresie ksiądz Tomasz Nogaj czynnie udzielał się również jako rekolekcjonista, kierownik duchowy, kapelan strażaków rejonu brzozowskiego oraz duszpasterz myśliwych Koła Łowieckiego „Jeleń” w Brzozowie. Pracował także wtedy w Komisji Kultury i Etyki przy Okręgowej Radzie Łowieckiej w Krośnie. Jako czynny członek OSP w Starej Wsi wielokrotnie brał udział w akcjach gaśniczych czy organizował rekolekcje dla strażaków z powiatu brzozowskiego. Pięknym zwieńczeniem tego okresu stała się książka pt. Dwie ambony – łowiectwo i Kościół. W styczniu 2011 r., za zgodą Ojca Prowincjała, wyjechał na kilka tygodni do Sudanu Południowego, Tanzanii i Kenii, by poznać warunki pracy i różne apostolaty jezuitów Prowincji Afryki Wschodniej. Owocem tego stał się film zatytułowany Kraina Plemienia Dinka. Po powrocie kontynuował rozpoczęte posługi w swojej rodzinnej parafii i miejscowości, a więc w Starej Wsi. Ostatnie sześć miesięcy 2013 roku spędził na tzw. trzeciej probacji w Nairobi w Kenii. Od stycznia 2014 r. rozpoczął pracę misyjną na nowej placówce w Sudanie Południowym w Akol Jal koło Rumbek. Mimo podjęcia pracy na innym kontynencie nie zapomniał o rodakach z Ziemi Brzozowskiej. Jest stałym felietonistą na łamach miesięcznika Brzozowska Gazeta Powiatowa.

Nominowani 2014



Stanisław Bober pełnił funkcję sołtysa wsi Domaradz przez 40 lat. Przez 20 lat był Przewodniczącym Społecznej Komisji Pojednawczej. W okresie dwóch kadencji pełnił funkcję ławnika ludowego Sądu Rejonowego i członka Kolegium ds. Wykroczeń. Pan Stanisław Bober przez dwie kadencje był radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej, przez 9 kadencji radnym Gminnej Rady Narodowej oraz jedną kadencję radnym Rady Gminy Domaradz. Z jego inicjatywy podjęto wiele przedsięwzięć w zakresie

rozwiązywania problemów gospodarczych wsi, takich jak: budowa ośrodka zdrowia, siedziby urzędu gminy, domu strażaka, gazyfikacja wsi, budowa kanalizacji, telefonizacja, budowa dróg i oświetlenia ulicznego. W latach dziewięćdziesiątych przez dwie kadencje był członkiem Społecznej Rady Nadzorczej w Szpitalu Powiatowym w Brzozowie. Przez wiele lat był animatorem społecznego ludowego ruchu kulturalnego. Z jego inicjatywy w 1992 roku został założony zespół ludowy „Domaradzanie”, który promuje tradycje kulturalne na terenie powiatu brzozowskiego. Od 1970 roku był aktywnym działaczem Ochotniczej Straży Pożarnej w Domaradzu. Brał udział w akcjach gaśniczych i zawodach strażackich gminnych i powiatowych. W 1977 r. został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, a w 2002 r. Złotym Krzyżem Zasługi za działalność społeczną na rzecz różnych środowisk i organizacji działających na terenie gminy i powiatu. Za zasługi dla pożarnictwa otrzymał 3 Medale: Brązowy, Srebrny i Złoty.



Zofia Morajko jest emerytowanym nauczycielem (1975-1999), byłym dyrektorem Gimnazjum w Dydni (1999-2006) oraz od zawsze społecznikiem Gminy Dydnia. Współpracuje z instytucjami i organizacjami społecznymi działającymi na terenie gminy - uczestniczy jako juror w konkursach organizowanych przez Gminny Ośrodek Kultury Bibliotek Promocji i Wypoczynku w Dydni. Aktywnie działa w Kole Gospodyń Wiejskich w Dydni, którego jest członkinią. Pani Morajko jest

korektorem książek opisujących funkcjonowanie jednostek ochotniczych straży pożarnych m.in. „50 - lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzemiennej”, „Pod opieką Świętego Floriana. Studia z dziejów Dydni i jej Ochotniczej Straży Pożarnej”, „Grabówka. Szkice z dziejów wsi od XVI do początku XXI wieku i Ochotniczej Straży Pożarnej (1929-2014)”. Należy do redakcji kwartalnika społeczno - kulturalnego „Nasza Gmina Dydnia”, do którego na bieżąco pisze artykuły związane z lokalnymi uroczystościami, wydarzeniami, tradycjami, uczestniczy w spotkaniach redakcji i przyczynia się do rozwoju kwartalnika. Współredagując folder promujący piesze szlaki spacerowe oraz ścieżkę dydaktyczną przyrodniczo - turystyczną w Obarzymie, przyczyniła się do rozwoju turystyki na terenie Powiatu Brzozowskiego. Angażowała się w tworzenie pierwszej na podkarpaciu wioski tematycznej „Obarzym Wioska Szlaków”.

Tadeusz Masłyk zajmuje się poezją, plastyką i dziennikarstwem. Jego debiut literacki miał miejsce w programie III Polskiego Radia w 1982 roku. Drukował wiersze w almanachach, prasie regionalnej i ogólnopolskiej. Dotychczas wydał tomiki poetyckie: „To kocham” (1998), „Azaria” (2001), „Krok do jasności” (2013), „Na serdecznych strunach” (2014). Pan Masłyk jest organizatorem i uczestnikiem licznych warsztatów literackich. Jest współzałożycielem grupy twórczej „iN-Ti” (1985), która skupia plastyków i poetów. Był inspiratorem założenia Stowarzyszenia Literackiego „Brzost” w Brzozowie, które skupia młodzież z naszego terenu. Plastyką (grafika, rysunek, prace olejne) i rzeźbą zajmuje się od 1982 roku. Pierwszą indywidualną wystawę prac olejnych miał w Krakowskim Domu Kultury „Krakus”. W swoim dorobku ma siedemnaście wystaw indywidualnych, między innymi w Iwoniczu Zdroju, Krośnie, Warszawie oraz w USA, jak i ponad sto pięćdziesiąt wystaw zbiorowych. Był organizatorem i uczestnikiem kilkudziesięciu plenerów malarskich i rzeźbiarskich. Dwukrotnie utworzył i prowadził „Galerię jednego obrazu” w Brzozowie. Jego prace znajdują się w wielu kolekcjach w Polsce i zagranicą - w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Brazylii, Anglii i Holandii. W ostatnich trzech latach, w okresach zimowych odbywały się jego spotkania autorskie w Ośrodkach Wypoczynkowych w Iwoniczu i Rymanowie Zdroju, na których promował region Brzozowski. Całokształt twórczości Pana Tadeusza Masłyka był wielokrotnie prezentowany w mediach krajowych oraz w USA. Decyzją Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich w dniu 10.06.2014 r. został przyjęty w poczet jego członków.



Fundację reprezentowała
Jolanta Leń

Fundacja „W Trosce o Życie” powstała w lutym 2009 roku, ściśle współpracuje z NZOZ DAR-MED. Jako jedyna organizacja pozarządowa na terenie powiatu działa w sferze domowej opieki paliatywnej. Udziela ona wsparcia dzieciom i osobom dorosłym przewlekle lub nieuleczalnie chorym, a także ich rodzinom. Wsparcie to przybiera zarówno formę pomocy finansowej, jak i rzeczowej. Dzięki takim działaniom możliwe jest przebywanie podopiecznych Fundacji w domu. To z kolei wpływa na zwiększenie komfortu psychicznego i wspomaga rekonwalescencję osób przewlekle

chorych, a nieuleczalnie chorym pozwala na godne przeżycie ostatnich lat, miesięcy czy dni. Ścisła współpraca DAR-MED z Fundacją zaowocowała szeregiem przedsięwzięć, które obejmują swym zasięgiem teren nie tylko powiatu brzozowskiego. Od roku 2010 brzozowska Fundacja we współudziale NZOZ DAR-MED cyklicznie organizuje kampanię żonkilową - akcję, która łączy skuteczną pomoc z pracą edukacyjną, ponieważ angażuje i integruje rzesze młodych ludzi oraz ich opiekunów z okolicznych szkół. Kampania ta jest doskonałą okazją do szerzenia idei opieki w ogóle, a hospicyjnej w szczególności wśród dzieci i młodzieży. To także uzewnętrznienie radości z pomagania innym. Z inicjatywy Fundacji „W Trosce o Życie” we wrześniu 2013 roku uruchomiona została grupa wsparcia dla opiekunów osób chorych przewlekle i nieuleczalnie - „Nie jesteś sam”.

Kolejnego roku na Syberii już byśmy nie przetrwali

Rozmowa z Karoliną Kaczorowską, wdową po ostatnim prezydencie RP na uchodźstwie, Ryszardzie Kaczorowskim, przebywającą w Brzozowie na zaproszenie Starosty Brzozowskiego Zygmunta Błaża, inaugurującą podczas spotkania z uczniami brzozowskich szkół ponadgimnazjalnych i mieszkańcami powiatu brzozowskiego uroczyste obchody Dni Patrona Powiatu Brzozowskiego, Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki.



Sebastian Czech: Młodzież z dużą uwagą słuchała Pani wykładu, Pani zaś z zainteresowaniem obejrzała program artystyczny przygotowany przez uczniów I LO w Brzozowie i harcerzy z powiatu brzozowskiego. Bardzo dobry Pani kontakt z młodzieżą wynika z faktu, że dużą część życia poświęciła Pani harcerstwu i z tego tytułu po prostu wie Pani w jaki sposób zainteresować młodych ludzi historią?

Karolina Kaczorowska: Trzeba mieć wyuczucie w przekazywaniu historii młodym ludziom, które nabywa się poprzez systematyczną z nimi styczność. Tworzy się wówczas więź umożliwiającą poznanie konkretnych zainteresowań młodzieży i sposobów pogłębiania wiedzy na dany temat.

S. Cz.: I na podstawie dotychczasowych doświadczeń powie Pani w jaki sposób najłatwiej zainteresować młodzież historią?

K. K.: Relacja historyczna musi być wyważona, mądra, podana w sposób usystematyzowany, przejrzysty i interesujący. I nie wolno nikogo zmuszać do słuchania. Odbiorca sam powinien mieć przekonanie, że chce się czegoś dowiedzieć.

S. Cz.: Tak, jak powojenna emigracja w Wielkiej Brytanii przekonana była do kontynuowania tradycji II Rzeczypospolitej.

K. K.: Rządy na emigracji przetrwały dzięki księżom, wojskowym, spotkaniom w polonijnym gronie i patriotyzmowi wyssanemu z mlekiem matki. W duchu polskości byliśmy wychowywani od najmłodszych lat, co odzwierciedlało późniejsze bohaterstwo polskich żołnierzy oraz ludności cywilnej zarówno podczas działań wojennych, jak i po ich zakończeniu.

S. Cz.: Wierzyliście na emigracji, że komunizm upadnie i przekaziecie insygnia legalnie wybranym władzom III Rzeczypospolitej?

K. K.: Nie. Ta sprawa wydawała się niemożliwa lub jawiła się jako odległa perspektywa. Wolność spadła na nas niczym z nieba i dała poczucie wielkiego szczęścia, spełnienia w pewnym sensie naszego życia.

S. Cz.: Łatwo było „żyć po polsku” na emigracji?

K. K.: Na początku trudno. Zaraz po wojnie Anglicy nie byli zachwyceni obecnością Polaków. Ciężko naszym wykształconym rodakom było dostać pracę w wyuczonym zawodzie, przypisywano Polaków przede wszystkim do pracy fizycznej. Jeśli ktoś nie miał w ręku konkretnego fachu, to do śmiechu mu nie było. Ale lata powojenne wszystkim bez wyjątku dawały się we znaki. To skomplikowany czas wychodzenia z ruin gospodarczych, potężnych zniszczeń. Nikomu nie mogło być łatwo. Ale z czasem sytuacja się normowała. Trzeba się było po prostu starać. Jednak generalnie nikt za bardzo nie narzekał. Za dużo przeszliśmy w czasie wojny, żeby utyskiwać na detale.



Po takich doświadczeniach, jak Sybir naprawdę nauczyliśmy się doceniać los. Poza tym polskie rodziny nie mogły się nacieszyć sobą nawzajem. Ojcowie wracali z wojny, dzieci i matki – jak w naszym przypadku – z Afryki, spotykaliśmy się po wielu latach spędzonych w niepewności, czy jeszcze kiedykolwiek się zobaczymy. Radość zatem nie do opisanie. Wszystko inne było drugorzędne.

S. Cz.: Ile lat żyli Państwo poza krajem?

K. K.: Ponad pół wieku. Ja zostałam wywieziona początkiem 1940 roku, a w grudniu 1990 roku przylecieliśmy z mężem do Warszawy przekazać insygnia władzy Le-

chowi Wałęsie, wybranemu na prezydenta RP w wolnych, powszechnych wyborach.

S. Cz.: Niebawem minie 75 lat od chwili opuszczenia Polski przez Pani rodzinę. Który z etapów wywózki był najtrudniejszy do przetrwania?

K. K.: Zdecydowanie Sybir. Całe szczęście, że generał Władysław Sikorski zdecydował się podpisać w 1941 roku układ z Rosjanami umożliwiający tworzenie armii generała Andersa z Polaków deportowanych do ZSRR, bo kolejnego roku byśmy tam już nie przetrwali. Temu wydarzeniu zawdzięczamy życie.

S. Cz.: Ciężko się było Polakom pogodzić ze śmiercią Sikorskiego w 1943 roku?

K. K.: To był dla nas ogromny cios. Pamiętam płacz i szloch nad jeziorem Victoria w Afryce, gdzie wówczas przebywałam wraz z innymi polskimi dziećmi i naszymi matkami. Zebrano nas w większej grupie i wtedy poinformowano o tragedii na Gibraltarze. W pierwszym momencie nie wiedzieliśmy w jakim celu wszystkich przywołują, myśleliśmy nawet, że pewnie wojna się skończyła i wracamy do domu. Niestety przekazane wiadomości dalekie były od pozytywnych.

S. Cz.: Skoro cały czas Polacy mieli nadzieję na powrót po wojnie do kraju, to chyba tym trudniej było podjąć decyzję o pozostaniu na emigracji?

K. K.: Realia polityczne w Polsce wykluczyły możliwość powrotu. Próbę podjął nasz wujek, który walczył pod Monte Cassino. Podczas powrotu do Polski został aresztowany jeszcze w wagonie i skazany na 5 lat więzienia. Ten przypadek jednoznacznie potwierdza, że byliśmy skazani na emigrację.

S. Cz.: W 1989 roku historia Państwa życia zatoczyła koło. Mąż, Ryszard Kaczorowski, został Prezydentem RP na uchodźstwie dokładnie 19 lipca 1989, czyli w dniu wyboru przez Zgromadzenie Narodowe w Polsce Wojciecha Jaruzelskiego na Prezydenta PRL.

O bardziej symbolicznej dacie trudno było nawet myśleć.

K. K.: Faktycznie niesamowicie się to wszystko poukładało. W wyborach do Sejmu 4 czerwca 1989 roku przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej mieli zagwarantowane 65 procent miejsc, zatem rząd na uchodźstwie nie mógł ich uznać za całkowicie wolne. Tenże parlament wybierał później Jaruzelskiego na Prezydenta, więc automatycznie nie był on w Londynie traktowany jako głowa państwa wybrana wedle w pełni demokratycznych procedur. Dlatego też insygnia władzy nie zostały przekazane do Polski, a emigracyjne władze na czele z moim mężem nadal funkcjonowały. Przepisy stanowiły jasno: rząd emigracyjny zaprzestaje działalności wtedy, gdy w Polsce władza

ma w pełni demokratyczny i społeczny mandat. Taka chwila nastąpiła w grudniu 1990 roku, kiedy Lecha Wałęsę naród wskazał na Prezydenta III RP. W dniu zaprzysiężenia Wałęsy, 22 grudnia 1990 roku, Prezydent na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski mógł zgodnie z prawem zamknąć etap historii Polski dotyczący II wojny światowej.

S. Cz.: Staraliście się Państwo nadrobić te pół wieku poza Polską?

K. K.: Bywaliśmy w Polsce najczęściej, jak to było możliwe. Mąż angażował się w różne przedsięwzięcia, uczestniczył w różnych uroczystościach, jest honorowym obywatelem kilku polskich miast, między innymi Krosna.

S. Cz.: Dzieci również często przyjeżdżają do kraju?

K. K.: Może często, to za dużo powiedzia-

ne, bo nie pozwala im na to czas, ale żyją Polską. Na stulecie harcerstwa polskiego wszystkie moje wnuki były obecne na jubileuszowych obchodach. Jeden z wnuków jest już w Anglii hufcowym i brał udział wraz z innymi harcerzami w trzytygodniowym obozie na Monte Cassino, gdzie walczyli podczas wojny ich dziadkowie.

S. Cz.: A nie myśleli Państwo, żeby po 1990 roku na stałe przyjechać do Polski?

K. K.: W naszym wieku przeprowadzka i rozpoczynanie wszystkiego od nowa nie wchodziło w rachubę. Przemiany polityczne dla nas nastąpiły za późno. Ale najważniejsze, że w ogóle doszły do skutku. Na takie wydarzenia właśnie nasze pokolenie emigracyjne czekało pół wieku. I szczęśliwie ich doczekało.

Rozmawiał Sebastian Czech



Pamiątkowe zdjęcie harcerzy z Prezydentową Karoliną Kaczorowską i Starostą Brzozowskim Zygmuntem Błażem

Most już przejezdny

Skończyły się utrudnienia na drodze wojewódzkiej Brzozów – Daliowa. Most na Wisłoku w miejscowości Bzianka w gminie Rymanów jest już przejezdny

Nowy most jest obiektem szerszym i dłuższym. Ma 7 metrów jezdnię, obustronne chodniki o szerokości 1,5 metra każdy oraz urządzenia bezpieczeństwa ruchu – balustrady i bariery. Brzegi i dno rzeki Wisłok zostały odcinkowo umocnione. Nowa



Most na Wisłoku w miejscowości Bzianka

przeprawa posiada obecnie najwyższą klasę nośności – do 50 ton. Wcześniej możliwy był tutaj ruch pojazdów o masie całkowitej do 30 ton. Rozbudowana została również droga na dojazdach do obiektu. Poszerzona do 7 metrów jezdnie oraz nowe obustronne chodniki dla pieszych zwiększają przestrzeń drogi, a wzmocniona nawierzchnia znacząco wpłynie na poprawę bezpieczeństwa ruchu pojazdów. Inwestycja kosztowała blisko 5 mln zł, a wykonawcą była firma Skanska.

Zdjęcia i fot. Andrzej Józefczyk



W miesiącu wrześniu br. odbyła się uroczystość poświęcenia i oddania do użytkowania wybudowanej sieci wodociągowej w miejscowości Blizne. Inwestycja ta powstała w ramach projektu pn: „Budowa wodociągu i stacji uzdatniania wody dla wsi Blizne” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 w ramach działania 321 „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej”. Wartość dofinansowania: 4 000 000,00 zł. Całkowite koszty inwestycji: 10 026 284,33 zł. Cel inwestycji: Zaspokojenie zapotrzebowania ludności wsi Blizne na odpowiednią jakościowo wodę pitną poprzez budowę wodociągu wraz ze stacjami uzdatniania wody. W ramach zakresu rzeczowego



wykonano: 45,569 km sieci wodociągowej, 7 szt. Studni wierconych z obudową, z tego 6 z ogrodzeniem; wybudowano 2 stacje uzdatniania wody wraz ze zbiornikami retencyjno-wyrównawczymi $V=150m^3$ oraz trzeci zbiornik retencyjno-wyrównawczy $V=200 m^3$. Inwestycję projektowała firma EKO-PROJEKT z Brzozowa – Józef Boroń i Sławomir Neupauer. Wykonawcami robót byli: Zakład ALGEO z Grabownicy oraz Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich i Drogowych S.A. w Krośnie. Roboty wykonywane były w terminie: styczeń 2013 – lipiec 2014. Nadzór robót był prowadzony przez: Przedsiębiorstwo B.T.L. Tomasz Leń Blizne 338 (Inspektorzy: Janusz Leń, Tomasz Leń, Grzegorz Wojtowicz, Wojciech Malinowski).

Uroczystość ta rozpoczęła się od wyjazdu zaproszonych gości na stację uzdatniania wody, które zostały poświęcone przez ks. Proboszcza Parafii Blizne – Marka Grzebienia.

W ramach tej uroczystości Wójt Gminy Jasienica Rosielna - Marek Michał Cwiakła wręczył podziękowania dla wszystkich, którzy przyczynili się do udziału w realizowanej inwestycji.

W programie uroczystości nie zabrakło również licznych wystąpień zaproszonych gości. Uroczystość zakończyła się poczęstunkiem przy muzyce Ludowej Kapeli Bliźnianie.

Alina Malinowska



Oddanie do użytku sieci wodociągowej w Bliznem



„Zakończenie projektu Edukacja prozdrowotna dla rodzin opiekujących się osobą nieuleczalnie i przewlekle chorą w domu - szansą dla poprawy jakości życia pacjentów, ich rodzin (opiekunów) i najbliższego otoczenia na obszarze działania LGD”

Fundacja W Trosce o Życie w październiku b.r. zakończyła realizację projektu w ramach działania 413 Wdrażania lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Edukacja prozdrowotna dla rodzin opiekujących się osobą nieuleczalnie i przewlekle chorą w domu - szansą dla poprawy jakości życia pacjentów, ich rodzin (opiekunów) i najbliższego otoczenia na obszarze działania LGD współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Oś 4 LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 w ramach Małych Projektów.

Celem projektu było zniwelowanie deficytów wiedzy mieszkańców powiatu brzozowskiego dotyczącej opieki nad



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie

Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Osi 4 LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 w ramach Małych Projektów
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi



Gmina Brzozów, pielęgniarki Renata Para, Irena Rzepka



Gmina Dydnia, masażysta Roman Wojtarowicz

nieuleczalnie i przewlekle chorą osobą w domu, oraz społecznej umiejętności zaadaptowania się do takiej sytuacji. Zajęcia dotyczyły tematyki pielęgniarstwa, opiekuńczej, psychologicznej, żywieniowej, prawno-administracyjnej, społecznej, duchowej. Cykl szkoleń prowadzili specjaliści bezpośrednio związani z opieką nad chorą osobą w miejscu zamieszkania - pielęgniarki, psycholog, le-



Gmina Jasienica Rosielna, Kierownik PCPR w Brzozowie Zofia Forys

karz, masażysta, kierownik PCPR, pracownik socjalny, dietetyk, kapelan.

Zajęcia odbywały się w każdej gminie powiatu brzozowskiego: Brzozów, Domaradz, Dydnia, Haczów, Jasienica Rosielna, i Nozdrzec.

J.L

Wystarczy gest, pomocna dłoń...

Podsumowanie zbiórki makulatury i puszek dla Sudanu Południowego

*„Człowiek jest wielki, nie przez to co posiada,
lecz przez to kim jest;
nie przez to, co ma,
lecz przez to, czym dzieli się z innymi.”
św. Jan Paweł II*

Około 40 ton makulatury, 500 kg puszek aluminiowych, 785 kg złomu lekkiego i 260 kg złomu grubego zebrano podczas zbiórki z przeznaczeniem na wsparcie placówki misyjnej w Akol Jal w Sudanie Południowym, gdzie posługę pełni nasz rodak, jezuita Starowiejski Ojciec Tomasz Nogaj. Dochód ze zbiórki, która trwała w powiecie brzozowskim cały wrzesień, to 11 193 zł. Kwota ta została wpłacona na konto Referatu Misyjnego Towarzystwa Jezusowego na potrzeby Akol Jal w Sudanie Południowym.

Przypomnę, iż od stycznia br. Ojciec Tomasz Nogaj rozpoczął pracę misyjną na nowej placówce w Sudanie Południowym w Akol Jal koło Rumbek. Jest to praca pośród ludu Dinka, który głównie zajmuje się hodowlą bydła. Ojciec Tomek uczy organicznego sposobu uprawy ziemi oraz leśnictwa, prowadzi pracę duszpasterską podczas różnego rodzaju kursów proponowanych dla miejscowej ludności. Zamierza otworzyć wolontariat dla dorosłych, który będzie otwarty na wolontariuszy z różnych krajów, do czego ogromnie zachęca tych, którzy zechcą wziąć udział w misji jezuitów Prowincji Afryki Wschodniej w Sudanie Południowym. Tworzy również „Adopcję Serca”, na którą czeka ok. sie-

demdziesięciu małych Sudańczyków. My, mieszkańcy Powiatu Brzozowskiego, dzięki akcji zbiórki makulatury, w dużej mierze przyczynimy się do zmian na lepsze, w tym udręczonym walkami kraju.

W tym miejscu chciałabym serdecznie podziękować:

- Staroście Brzozowskiemu Zygmunтови Błażowi, za wsparcie inicjatywy,
- Prezesowi Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP Edwardowi Rozenbajgirowi za wszelką pomoc,
- Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie, która włożyła największy wkład pracy fizycznej, nie tylko w gminie Brzozów, zwoziła bowiem makulaturę z wszystkich gmin powiatu,
- Kazimierzowi Śnieżkowi z OSM Jasienica za przekazanie ponad 8 ton makulatury,
- Strażakom z OSP z terenu Powiatu Brzozowskiego, tym, którzy z wielką ofiarnością i zaangażowaniem zajęli się zarówno rozpropagowaniem, jak i organizacją całej zbiórki na terenie swoich gmin, w szczególności OSP z Witryłowa, na czele z Panem Komendantem Jacentym Baranem, za wpłaconą kwotę i całe serce włożone w akcje,
- Wszystkim Mieszkańcom Powiatu Brzozowskiego, za każdy kilogram makulatury i puszek oraz indywidualnych wpłat,
- księżom proboszczom za odczytanie informacji w parafiach i pracownikom szkół, które włączyły się w zbiórkę (w gminie Brzozów: ZS Nr 2 w Humniskach i ZS Nr 1 w Przysietnicy),
- Dyrektorowi Zarządu Dróg Powiatowych w Brzozowie Kazimierzowi Tympalskiemu, za życzliwość i wszelką pomoc w za-



- ładunku makulatury,
- Dyrektorowi Zespołu Szkół Budowlanych Janowi Prajsnarowi, za udostępnienie pomieszczenia na czas zbiórki makulatury i młodzieży ze szkoły za pomoc w załadunku,
 - Władzy i wykładowcom z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku im. Jana Grodka, za dołączenie się do akcji,
 - właścicielce Punktu Skupu Danucie Kędra, za wspaniałą współpracę i wyrozumiałość przy odbiorze naszych surowców wtórnych.

W imieniu organizatorów, własnym i Ojca Tomasza Nogaja „Bóg zapłać”.

Koordinator zbiórki
Anna Mendyka



Przeżyj drugą młodość

Na kwotę 36 tysięcy zł opiewał projekt „Przeżyj drugą młodość” w ramach którego zorganizowano w Domaradzu warsztaty kabaretowe, teatralne i taneczne. Projekt, którego realizatorem było Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Domaradz, dofinansowany został z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014-2020. To już kolejna inicjatywa podjęta przez Stowarzyszenie, której ideą była aktywizacja społeczna mieszkańców Gminy Domaradz oraz integracja pokoleń. W warsztatach wzięło udział 45 osób.



Sztuka cieszyła się dużym zainteresowaniem

Dużym zainteresowaniem wśród młodzieży cieszyły się warsztaty kabaretowe, które poprowadził Kabaret PUK z Krakowa. Ich uczestnicy mieli też okazję zaprezentować swoje umiejętności przed szeroką publicznością podczas występu w Gminnym Ośrodku Kultury w Domaradzu.

Wielkim sukcesem okazała się reaktywacja sztuki „Domaradzkie wesele”, wystawionej w ramach warsztatów teatralnych. – *Widowisko to zostało odtworzone po 40 latach* – opowiada Mariusz Augustynek - Zastępca Prezesa Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Gminy Domaradz. – *Warsztaty były bardzo intensywne - w ciągu siedmiu dni przepracowano 50 godzin. Wysiłek jednak się opłacił, ponieważ finałowe przedstawienie zgromadziło liczną publiczność. Blisko 300 osób nagrodziło występujących owacjami na stojąco. Nie wykluczamy powtórzenia prezentacji, ze względu na dość duże zainteresowanie sztuką. Z pewnością na ten sukces pracowali profesjonalni prowadzący - aktorka filmowa i teatralna z Warszawy Iza Kała oraz aktor teatralny z Krakowa Alan Pakosz, ale przede wszystkim uczestnicy projek-*



Strona indeksu

„Domaradzkie wesele” obejrzało blisko 300 osób

tu – podkreśla pan Mariusz. – *Najmilej z warsztatów wspominać będę rodzinną atmosferę naszych spotkań, swego rodzaju więź, jaka się między nami wytworzyła* – opowiada jedna z uczestniczek Elżbieta Paczkowska.

- *Już wcześniej zdarzało mi się występować na scenie,*



Następne zdjęcie

więc nie byłem onieśmielona grając swaszkę w „Domaradzkim weselu”. Sama też pisałam już scenariusze, więc taka forma nie była mi obca. *Bardzo podobała mi się idea, żeby dać coś od siebie dla kogoś. Natomiast końcowe oklaski, podziękowania ludzi, czy prośby o powtórzenie sztuki zdecydowanie wynagrodziły włożony trud* – podsumowuje pani Elżbieta.

Ostatnie warsztaty - taneczne, w których uczestniczyło ponad 20 osób, prowadzili instruktorzy ze Studia Tańca Podkarpacie Pana Adama Berkowicza. – *Instruktorzy dostosowali formę zajęć do różnicy wieku uczestników. Również te warsztaty nastawione były na integrację. Uczestnicy nabyli też nowe umiejętności taneczne i poprawili ogólną sprawność fizyczną* – dodaje Zastępca Prezesa Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Gminy Domaradz.

Niemal wszyscy uczestnicy projektu wzięli też udział w wyjeździe studyjnym do Krakowa, gdzie w Teatrze KTO mieli możliwość obejrzyć sztukę „Kredyt zaufania”. – *Jesteśmy przekonani, iż projekt przyniósł oczekiwane efekty* – zapewnia Mariusz Augustynek. – *Zdecydowanie zintegrował mieszkańców Gminy Domaradz, nie tylko uczestników, ale również przybyłych na widowisko regionalne, czy prezentację kabaretu. Cieszymy się, że nasze działania przynoszą takie efekty. Obecnie Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Domaradz realizuje dwa inne projekty („Kawiarenka seniora” oraz „Poznajemy stroje naszych dziadków”) oraz stara się o pozyskanie środków finansowych na kolejne inicjatywy i oczekiwania mieszkańców.*

Anna Rzepka

Stowarzyszenie jest bardzo wdzięczne za pomoc w realizacji projektu „Przeżyj drugą młodość” Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Domaradzu, Izbie Regionalnej przy SP w Domaradzu oraz Kołu Gospodyń Wiejskich w Domaradzu.

Popołudnie z poezją, muzyką i piosenką w Saloniku w Krzywem Zwierciadle

„Słowa tańczą nad nami wolne i szczęśliwe...”
(Monika Michalek z Istebnej)

W niedzielę 21 września 2014 r. w Domu „Pod Świerkami” u Bogusławy Krzywonos zebrało się ciekawe towarzystwo, które zapewniło ciepłą i sympatyczną atmosferę spotkania. Dorośli, młodzież i dzieci – większość dobrze sobie znana. Jak zwykle spotkaniu towarzyszyła piękna oprawa. Przyciągały oczy wystawa tomików „Poeci Podkarpacia”, rękodzieło artystyczne Anny Sawickiej z Grabownicy i obrazy olejne Tadeusza Masłyka z Górek.

Popołudniowe spotkanie z poezją, muzyką i piosenką rozpoczęła utworem „Siciliano” zagrany na flecie Madzia Kondracka, a Bogusława Krzywonos powitała gości i przedstawiła poetów zaproszonych na spotkanie. Nieobecnych - Marię Ingot-Siemaszko fizyka-poetkę z Rzeszowa, Krystynę Jagniszczak (z d. Batruch) z Krzywego - mieszkającą w Grecji, Mieczysława Nykla i Ignacego Wójcika z Krzywego, Martę Łukaszewską z Kobylan i Janusza Pyzińskiego z Podgrodzia k/Dębicy oraz obecnych: niewidomą poetkę Lucynę Krzan z Nizatyc k/ Kańczugi, Danutę Czaję z Izdebek, Józefa Cupaka z Wary, Annę Sawicką z Grabownicy i Tadeusza Masłyka z Górek.



Danuta Czaja

Na wystawie zaprezentowała Bogumiła Krzywonos tomiki: Jana Masłyka i Tadeusza Masłyka z Górek, Danuty Czaję i Jana Organa z Izdebek, Józefa Cupaka z Wary, Herminy Zubel z Niebocka, Marii Kulon, Ryszarda Kulmana i Kazimierza Michańczyka z Grabownicy, Mariusza Marcza z Haczowa, Urszuli Skrabalak z Temeszowa. Ponadto wiersze Mieczysława Nykla, Ignacego Wójcika i Krystyny Jagniszczak z Krzywego.

Z obecnymi poetami gospodynii spotkania prowadziła rozmowy, a oni opowiadali o sobie i czytali bądź deklamowali własne wiersze. Wybrane wiersze deklamowali także: wiersz Marii Ingot-Siemaszko „Kolejne pytania” - Anna Kondracka uczennica kl. II LO w Brzozowie, fragmenty wierszy Danuty Czaję z Izdebek-Rudawca zaprezentowała Kasia Kondracka uczennica klasy IV SP w Dydni, Lucyny Krzan „Bajka o wiośnie” – Krzysztof Kocyła, Tadeusza Masłyka „Powróćmy” wcześniej wymieniona Anna Kondracka.

Przerywnikami w prowadzonych rozmowach z poetami były wspaniale wykonane na flecie przez Madzię Kondracką: „Nie liczę godzin i lat”, i „Bieszczadzki świat”.

Kim są prezentowani poeci? Maria Ingot-Siemaszko z Rzeszowa obroniła pracę doktorską z fizyki ciała stałego na Uniwersytecie Wrocławskim, ale gdy nie mogła się skupić na fizyce bądź filozofii malowała akwarelki lub pisała wiersze. Zjawiska jakie każdy z nas obserwuje w naszym otoczeniu, inspirują do różnego rodzaju twórczości. Podobnie jest w przypadku Tadeusza Masłyka, który nie tylko pisze wiersze, tworzy ponadto grafikę oraz maluje i rzeźbi. Jest



Tadeusz Masłyk pisze wiersze, tworzy grafikę oraz maluje i rzeźbi członkiem Związku Literatów Polskich Oddziału w Rzeszowie.

Krystyna Jagniszczak i Lucyna Krzan piszą o tym co je zachwyca, cieszy, zaskakuje, śmieszy, a czasem smuci. Lucyna Krzan pisze także wiersze dla dzieci oraz bajki. Związana jest z przemyskim środowiskiem kulturalnym. Na bazie Jej wierszy powstał spektakl „Widzieć słowem i muzyką”. Józef Cupak, Danuta Czaja, Hermina Zubel, Maria Kulon i Urszula Skrabalak – to poeci dostrzegający w sposób niebanalny i oryginalny to, czego inni dostrzec nie potrafią. W ich poezji dominuje klimat rodzinnych stron i piękno otaczającej ich przyrody. Piszą o człowieku i dla człowieka. Ich poezja ma kilka nurtów: wiersze religijne, refleksyjne, patriotyczne i okolicznościowe. Józef Cupak ponadto pisze fraszki, pastorałki, satyry i epitafia. Anna Sawicka młoda poetka z Grabownicy otrzymała wyróżnienie za swój wiersz na XX Międzynarodowym Spotkaniu Poetów w Nowej Sarzynie. Należy do zespołu obrzędowego „Graboszczenie”, w którym pięknie śpiewa.

Laureatem spotkań w Nowej Sarzynie był także Kazimierz Michańczyk, a wyróżnienia otrzymali Józef Cupak i Hermina Zubel.

Józef Cupak jest Honorowym Obywatel Gminy Nozdrzec (2014), Danuta Czaja za całokształt swej działalności w 2012 r. otrzymała tytuł „Zasłużona dla Gminy Nozdrzec”, a wcześniej, bo w 2009 r. podczas Podkarpackich Targów Usług w Kołaczycach uhonorowano ją tytułem „Miss Kreatywności Podkarpacia”. Hermina Zubel i Józef Cupak uhonorowani zostali statuetkami „Indywidualności w regionie brzozowskim”.

Większość wymienionych poetów ma wydane tomiki poetyckie, pisano o nich w licznych artykułach prasowych w „Nowinach”, „Nowym Podkarpaciu”, „Wiadomościach Brzozowskich”, „Brzozowskiej Gazecie Powiatowej”, w miesięczniku „Przewodnik”, w „Nowinach Horynieckich” i innych, brali udział w konkursach i przeglądach poetyckich, których byli laureatami. Pragnę jeszcze przypomnieć poetów: Stanisława Skarbka z Orzechówki, Mieczysława Fraszczak z Humnisk i Wiktoria Burnat z Grabownicy publikujących swe wiersze w latach 1993-2004 na łamach miesięcznika regionalnego „Wiadomości Brzozowskie”.

Drugą część spotkania wypełniły pieśni zespołu „Widymo” z Sanoka, który powstał z inicjatywy Ukrainki Marianny Jary. Skład zespołu podobnie jak region pochodzenia jest bardzo różnorodny, tak pod względem etnicznym jak i religijnym. Niemalże wszystkie pieśni śpiewane są a capella. Zespół ma

wydane dwie płyty CD. Pierwszy album zawiera popularne, tradycyjne pieśni z pogranicza polsko-ukraińskiego, drugi repertuar bardziej wyszukany. Na płycie znajdują się pieśni pochodzące głównie z Bojkowszczyzny i Łemkowszczyzny, zaśpiewane w większości po ukraińsku. Pieśni zachwyliły nas potęgą brzmienia oraz kunsztem wokalnym solistek, ich mistrzostwem w operowaniu frazą. W 2013 roku zespół koncertował w północnych Niemczech na zaproszenie Alba Kultur - kolońskiej organizacji zajmującej się promocją kultury muzycznej. Trzynastcie koncertów cieszyło się ogromnym zainteresowaniem publiczności.



Anna Sawicka poetka z Grabownicy



Józef Cupak pisze wiersze, fraszki, pastorałki, satyry i epitafia

Podsumowując spotkanie Bogusława Krzywonos podkreśliła, że wpisało się ono w trwające w dniach 13 – 21 września 22 obchody Europejskiego Dziedzictwa Narodowego pn. „Dziedzictwo – źródło tożsamości” oraz odczytała nadesłany List Gratulacyjny od europosłanki Elżbiety Łukacijewskiej.

Bogusława Krzywonos wręczyła obecnym na spotkaniu poetom specjalne podziękowania, które wykonała Jadwiga Rajtar - Żaczek oraz „Historię wsi Krzywe wierszem”, autorstwa Ignacego Wójcika miejscowego poety, a następnie zaprosiła gości za poczęstunek przygotowany przez:

Marię Nykiel, Bożenę Howorko, Danutę Bocoń, Annę Kocyła i Bogusławę Krzywonos. Wszyscy delektowali się wspaniałym tortem upieczonym przez poetkę Danutę Czaję z Izdebek-Rudawca. Rozmowom i wspomnieniom nie było końca.

W spotkaniu oprócz wcześniej wymienionych poetów i osób im towarzyszących, dzieci i młodzieży udział wzięli: Maria Chorażak - Tabisz z Dydni, Danuta Sokołowska - wiceprzewodnicząca Powiatowej Rady Kobiet przy Starostwie Powiatowym w Brzozowie, Jadwiga Rajtar-Żaczek z Niebocka, Halina Kościńska z „BGP”, Beata Dobrowolska z Brzozowa, Jan Wolak portal „Brzozowiana.pl”, Dorota Sałak i Anna Masaj z Humnisk – artystki ludowe, Teresa Czech - przewodnicząca KGW ze Starej Wsi, Maria Suwała – członkini zespołu obrzędowego „Graboszczanie” i Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie Halina Lubecka - Prezes Stowarzyszenia Amazonek z Rzeszowa oraz mieszkanki wsi Krzywe.

Halina Kościńska, fot. Jan Wolak

Sukces zależy od ciężkiej pracy

Małgorzata Chmiel - Prezes Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie 10 października br. w Warszawie odebrała nominację do Nagrody im. Heleny Radlińskiej. Konkurs ma zasięg ogólnopolski i przeznaczony jest dla Animatorów Społecznych, którzy pobudzają aktywność innych, ożywiają lokalną społeczność i tworzą ciekawe inicjatywy. Kandydatka zgłoszona była przez członków Stowarzyszenia Ludzi Twórczych.

Współpracownicy rekomendując panią Małgorzatę podkreślali jej ogromny zapał. - *Małgorzata jest postrzegana w środowisku jako lo-*

motywa naszego stowarzyszenia, gdyż dzięki swojemu zaangażowaniu i poświęceniu jest lokalnym autorytetem i osobą godną zaufania. (...) Od lat konsekwentnie buduje naszą organizację, która jest oparta tylko na wolontariacie, ale przykład idzie od góry, bo Małgorzata pracuje zupełnie społecznie. Jest mądrą, przewidującą, mocno stojącą na ziemi osobą, wiedzącą, że sukces zależy od ciężkiej pracy, roztropności, a przede wszystkim od poczucia misji. Aktywizuje młodzież również tą z różnymi dysfunkcjami oraz dorosłych do uczestniczenia w życiu publicznym, a także wzmacnia młodzież jako partnera społecznego. Wnosi wiele w rozwój sektora pozarządowego w całym regionie,



Małgorzata Chmiel

pełniąc różne funkcje społeczne – podkreślali współpracownicy.

Jak pisała Helena Radlińska, pedagog i społeczniczka: „Animator społeczny idzie w gromadzie, jak towarzysz i współpracownik, nigdy nie powinien naśladować dobroczyńcy, zstępującego z wysoka do maluczkich. Wartość jego pracy mierzy się nie tym, co czyni sam, lecz tym, co potrafi wydobyć z gromady, wśród której i z którą pracuje”. Ważna jest bowiem umiejętność współpracy z innymi, zachęcenie do zaangażowania w jednoznaczne działania. Dzięki talentom

organizacyjnym animator społeczny potrafi zarazić swoją pasją osoby prywatne i instytucje. Własnym przykładem wyznacza kierunek działań, stając się nauczycielem dla innych, ale również i współwykonawcą. - *Nie jest trudno działać będąc etatowym pracownikiem kultury, czy samorządowcem, gdy się dysponuje odpowiednimi środkami finansowymi, lokalem i innymi możliwościami. Niestety nasze stowarzyszenie tego nie ma, ale praca z ludźmi to wszystko mi rekompensuje. Bardzo cieszę się z tego ogólnopolskiego wyróżnienia – dodaje M. Chmiel.*

Konkurs zorganizowany był przez Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej i Krajowy Ośrodek Europejskiego Funduszu Społecznego.

Zarząd SLT w Brzozowie



Harcerstwo to moja wielka pasja

Rozmowa z Anną Mazur, komendantką brzozowskiego hufca ZHP, uhonorowaną tytułem „Zasłużony dla Powiatu Brzozowskiego”.

Sebastian Czech: Gdyby ktoś dzisiaj Pani powiedział, że przestaje zajmować się harcerstwem, to co by Pani pomyślała: będę miała w końcu więcej czasu dla siebie, czy życie bez harcerstwa nie będzie już takie pełne, jak do tej pory?

Anna Mazur: Czasu może bym i miała więcej, ale trudno byłoby mi znaleźć zajęcie dające więcej satysfakcji niż harcerstwo. Cieszy mnie kontakt z młodymi ludźmi, świadomość, że robimy coś ciekawego, coś ważnego. I, że młodzież zawiera trwałe przyjaźnie, do których powraca nawet w dorosłości. Dlatego nietatwe byłoby moje rozstanie z harcerstwem, będącym ważną częścią mojego życia. Zresztą nikt nie chciałby zaprzestać realizować własnej pasji, bo daje to poczucie spełnienia i szczęścia.

a także nabyć umiejętności bardzo przydatne się w codziennym funkcjonowaniu. Ponadto harcerze zawierają wspomniane wcześniej przyjaźnie. Ognisko harcerskie ma taki urok, że trudno od niego odejść. Z przyjacielem druhem można porozma-

S. Cz.: Harcerska młodzież sama wykazuje inicjatywę do działania?

A. M.: Oczywiście. To wcale nie jest tak, że coś jest wyłącznie moją zasługą. To właśnie młodzież często podpowiada, zwraca uwagę na szczegóły, których ktoś inny nie zauważyłby. W realizacji pomysłów trzeba im pomóc, przybliżyć pewne sprawy, ułatwić pracę. Na ziemi brzozowskiej naprawdę mamy dzieci, którymi możemy się poszczycić. Są w różnych sytuacjach i konkursach rozpoznawalne w wielu częściach Polski. Harcerzy łączy też gotowość do działania, a nawet poświęcenia się na rzecz innych. Także na rzecz ojczyzny. I to w różnych okolicznościach, nawet skrajnie niebezpiecznych. Przykładem może być ofiarność kapitana Michała Fijałki z Izdebek, przed wybuchem II wojny światowej harcerza I drużyny im. Romualda Traugutta w Brzozowie, a podczas walk żołnierza II Dywizji Piechoty we Francji, „cichociemnego”, żołnierza Armii Krajowej. Nie zapominajmy również o bohaterskich losach członków „Szarych Szeregów”, czyli harcerzy walczących z okupantem podczas II wojny światowej.

S. Cz.: Od razu zafascynowała się Pani harcerstwem, czy postępowo to z czasem?

A. M.: Pierwsze, co z harcerstwa poznałam, to zuchowa kolonia i harcerski obóz. W szkole podstawowej harcerstwa za dużo nie było, a tak naprawdę do zajęcia tego wróciłam na studiach, kiedy poznałam druhny i druhów z Tarnobrzega. Zarazili mnie oni rodzajem harcerstwa przedwojennego. Razem pracowaliśmy, wędrowaliśmy po Polsce. Prowadziliśmy drużyny harcerskie, zajęcia z dziećmi z Podkarpacia, organizowaliśmy dla nich obozy w różnych częściach kraju, na Pomorzu, na Mazurach, czy w Bieszczadach. To był moment przełomowy w mojej działalności harcerskiej. Od studiów harcerstwo pochłonęło mnie całkowicie. Można zatem powiedzieć, że ta moja fascynacja postępowo systematycznie, przez parę dobrych lat.

S. Cz.: Co takiego ma w sobie harcerstwo. Bo jeszcze kilkadziesiąt lat wcześniej stanowiło jedną z niewielu rozrywek, zaś dzisiaj, mając olbrzymią konkurencję, nadal przyciąga rzesze młodych?

A. M.: Między innymi dlatego, że mogą oni zaprezentować swoje możliwości i talenty, które w szkole nie zawsze się uzewnętrzniają. Poza tym młodzież dzięki harcerstwu może gdzieś pojechać, coś zobaczyć,

wiać, pośmiać się, pobawić. To przyciąga na zbiórki. Fakt, że współczesne harcerstwo jest w innej sytuacji. Atrakcji bowiem młodzi ludzie mają dzisiaj pod dostatkiem. Mogą przebierać i wybierać w sposobach spędzania wolnego czasu. Póki co jednak harcerstwo radzi sobie z konkurencją bardzo dobrze. Młodzi ludzie chcą być harcerzami. Będąc w Krakowie na Ogólnopolskim Zlocie z okazji 100-lecia harcerstwa polskiego widziałam w jaki sposób młodzież podchodzi do swoich obowiązków. Jak jest odpowiedzialna i pracowita. W takich właśnie ludziach siła harcerstwa.

S. Cz.: Wszystkie Pani dzieci są harcerzami. To w Pani przypadku już wielopokoleniowe zainteresowanie tym społecznym i skautowym ruchem.

A. M.: Może najstarszy syn trochę odpuścił i odszedł, ponieważ wyjechał na studia do Warszawy, ale obiecał, że będzie



100-lecie Harcerstwa na Ziemi Brzozowskiej



Obchody Rocznicowe „Katyń... ocalić od zapomnienia ...”



nas wspierał. Pozostała piątka dzieci działa w harcerstwie. Najmłodsza do tej organizacji weszła w tym roku, bo do niedawna była zuchem.

S. Cz.: Pełnią może w harcerstwie jakieś funkcje?

A. M.: Mogę się pochwalić, że moja najstarsza córka podjęła trudne harcerskie wyzwanie, mianowicie pracę drużynowego. Mimo wielu obowiązków w szkole, czy uciążliwości dojazdów, zdecydowała się piastować tę funkcję i jest już nie tylko harcerzem, ale i opiekunem. Trzeba też zaznaczyć, że dobrze się uczy, czyli potrafi sobie odpowiednio zorganizować czas.

S. Cz.: Liczyła Pani, ile lat jest już w harcerstwie?

A. M.: Bardzo długo. Niemal tyle, ile żyję, czyli blisko pięćdziesiąt lat. Jako instruktor działam od czasów studenckich, więc od lat osiemdziesiątych. Z małą przerwą na wychowanie dzieci. Ale kiedy moja najmłodsza latorośl miała trzy lata, czyli pod koniec lat dziewięćdziesiątych, od razu czynnie zaczęłam pracować i starać się jak najlepiej swoją funkcję sprawować, mimo wielu niespodziewanych sytuacji napotykanych na co dzień.

S. Cz.: Trudno jest pogodzić obowiązki zawodowe, rodzinne i społeczne?

A. M.: Bardzo trudno. Udaje mi się spro-

stać temu zadaniu dzięki dzieciom, które są dobrymi harcerzami, rodzicom pomagającym mi i zaszczepiającym we mnie przed laty zamilowanie do harcerstwa, ale przede wszystkim dzięki mężowi. Znoszącemu te różne, czasem dziwne harcerskie zwyczaje, pozwalającemu mi wyjeżdżać z domu i robić coś dla innych, a nie tylko dla najbliższych.



Wręczenie statuetki „Zasłużony dla Powiatu Brzozowskiego” dla Anny Mazur przez Starostę Brzozowskiego Zygmunta Błaża

S. Cz.: Ten tytuł „Zasłużony dla Powiatu Brzozowskiego”, to takie podsumowanie dotychczasowej działalności?

A. M.: W pewnym sensie tak, bo kończę swoją drugą kadencję harcerskiego hufcowego i w przyszłym roku będziemy mieli zjazd wyborczy, na którym swoją kandydaturę wystawi ktoś nowy.

S. Cz.: Ale chyba nie podsumuje Pani w tym dniu całej swojej działalności w harcerstwie.

A. M.: Absolutnie. Mam taką swoją bohaterkę z naszego terenu, Basię Bogdańską - Pawłowską, która po wojnie podjęła się trudu reaktywowania harcerstwa w Brzozowie. Do późnych lat starości nie chciała zostać tak zwanym seniorem harcerskim, tylko do końca swojego długiego, ponad osiemdziesięcioletniego życia pracowała z młodymi ludźmi, organizując zbiórki i wyjazdy harcerskie. Czego sobie i wszystkim instruktorom harcerskim życzę.

S. Cz.: Nie widzi Pani zagrożeń dla harcerstwa. Nie ma obaw, że może stracić na popularności wśród młodych ludzi?

A. M.: Harcerstwo uczy dyscypliny, wyznacza zasady, rozbudza zainteresowania. Świeci przykładem, chlubi się historią. Harcerze to ludzie odważni, zdolni do bezinteresownej pomocy innym. Pochłonięci bez reszty skautową pasją i dumni ze swojej przynależności. Harcerze to ludzie młodzi, ale odpowiedzialni. Nieobojętni na ludzką krzywdę oraz wydarzenia dotyczące sytuacji w Polsce. Dowiedli tego na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci. Choćby po smoleńskiej katastrofie, pełniąc służbę przed prezydenckim pałacem. Choćby uczestnicząc ze sztandarami w patriotycznych uroczystościach. To właśnie harcerstwo wyróżnia. To stanowi o jego sile i niezagrożonej pozycji wśród szkolnej braci.

Rozmawiał Sebastian Czech



**Polski Czerwony Krzyż w Brzozowie
zaprasza na organizowane przez nas Kursy Pierwszej Pomocy
dla pracowników:
urzędów, zakładów pracy, szkół i przedszkoli**

Proponujemy:

- kursy pierwszej pomocy z certyfikatem UE
- kursy pierwszej pomocy (podstawowe)
- kursy pierwszej pomocy (elementarne)

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny. Instruktor Pierwszej Pomocy ZG PCK tel. 691 865 159 po godz. 20.00.

Informujemy, że środki pozyskiwane ze szkoleń są przeznaczone na pomoc ludziom potrzebującym z terenu powiatu brzozowskiego.



Polski Czerwony Krzyż 5 października 1999 r. uzyskał, nadany przez Europejskie Referencyjne Centrum Pierwszej Pomocy z siedzibą w Brukseli Certyfikat Pierwszej Pomocy. Zaświadczenia wydawane przez Polski Czerwony Krzyż są uznawane we wszystkich krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej.

Odślonięcie pomnika ks. Władysława Gurgacza

Człowiek pełen wiary



14 września w 65. rocznicę męczeńskiej śmierci ks. Władysława Gurgacza ps. „Sem” w Parku im. Jordana w Krakowie odsłonięto pomnik naszego krajana. Strażacy naszej jednostki oraz przedstawiciele Jabłonicy Polskiej udali się do Krakowa, aby uczcić niezłomnego jezuitę.

Uroczystej liturgii w imieniu Biskupa Polowego WP przewodniczył ks. ppor. Łukasz Hubacz, kapelan 6 Brygady Powietrznodesantowej im. Stanisława Sosabowskiego. - *Krzyż to drugie nasze narodowe godło. Bo wielu przeżyło jego ciężar, smak i zapach* - mówił ks. Hubacz wskazując na kapłanów niezłomnych, którym przez śmierć było dane złączyć się ze swoją owczarnią w czasie różnorodnych prześladowań, a zwłaszcza stalinowskiego reżimu. - *To oni udowodnili, że nie zdradza się krzyża i ojczyzny* - zapewniał kapłan. W czasie homilii ks. Henryk Michalak powiedział, że postać ks. Gurgacza poznał przed szesnastu laty w czasie odsłonięcia pomnika jezuita na Hali Łabowskiej. Kapłan wspominał, że podobne spotkanie w Beskidzie Sądeckim odbyło się 6 września tego roku. Zgromadziło na modlitwie 15 kapłanów i ponad 500 osób. - *Chcę złożyć to świadectwo, jako przyczynek do procesu beatyfikacyjnego. Trwa kult ks. Władysława Gurgacza* - mówił ks. Michalak. - *Ten wielki człowiek poszedł do lasu z młodymi chłopcami. Uczyl ich modlitwy, uczyl ich życia według Chrystusowego krzyża. Był z nimi, aby nie zbłądzili* - mówił kaznodzieja i dodawał, że jezuita umierał śmiercią męczeńską pogardzany przez system komunistyczny. - *Umierał niewinnie, umierał za Chrystusa, za Polskę suwerenną i niepodległą, bo to był człowiek pełen wiary.*

Po Mszy św. odsłonięto pomnik ks. Władysława Gurgacza i na jego cześć oddano salwę honorową oraz złożono kwiaty. Podczas uroczystości dh Ryszard Kielar, Łukasz Wojnar oraz Damian Zychowski stanowili poczet sztandarowy, natomiast dh Stanisław Cwenar, dh Karol Śnieżek oraz



Adam Śnieżek złożyli kwiaty pod pomnikiem ks. Gurgacza.

Ks. Władysław Gurgacz urodził się 2 kwietnia 1914 r. w Jabłonicy Polskiej, był członkiem Towarzystwa Jezusowego w Starej Wsi, kapłanem szpitalnym, absolwentem studiów filozoficznych i teologicznych. W roku 1948, szykanowany przez komunistów za głoszenie patriotycznych kazań, zaczął się ukrywać i z czasem objął funkcję kapelana oddziału partyzanckiego Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowców. W lipcu 1949 r. został aresztowany przez UB w Krakowie i wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego skazany na śmierć po pokazowym procesie. - *Ci młodzi ludzie, których tutaj sądzicie, to nie bandyci, jak ich oszczerczo nazywacie, ale obrońcy Ojczyzny! Nie żałuję tego, co czyniłem. Moje czyny były zgodne z tym, o czym myślą miliony Polaków, tych Polaków, o których obecnym losie zadecydowały bagnety NKWD. Na śmierć pójdę chętnie. Cóż to jest zresztą śmierć? Wierzę, że każda kropla krwi niewinnie przelanej zrodzi tysiące przeciwników i obróci się wam na zgubę* - mówił przed wydaniem wyroku Ks. Władysław. Zginął zamordowany 14 września 1949 r. strzałem w tył głowy w więzieniu przy ul. Montelupich w Krakowie. Jego grób znajduje się na cmentarzu przy ul. Prandoty w Krakowie. Postanowieniem 9 listopada 2007 r. „Za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej” został odznaczony pośmiertnie przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

W uroczystości odsłonięcia pomnika ks. Wł. Gurgacza oprócz delegacji OSP uczestniczyli mieszkańcy Jabłonicy Polskiej, rodacy z Krakowa i okolic, Rzeszowa, Śląska i Krosna.

Lukasz Wojnar

Strażacy dziękują państwu Lidii i Jarosławowi Bator za poczęstunek zasponsorowany po uroczystości.



Zarys dziejów brzozowskiego rzemiosła w latach 1918–1939 r. (cz.6).

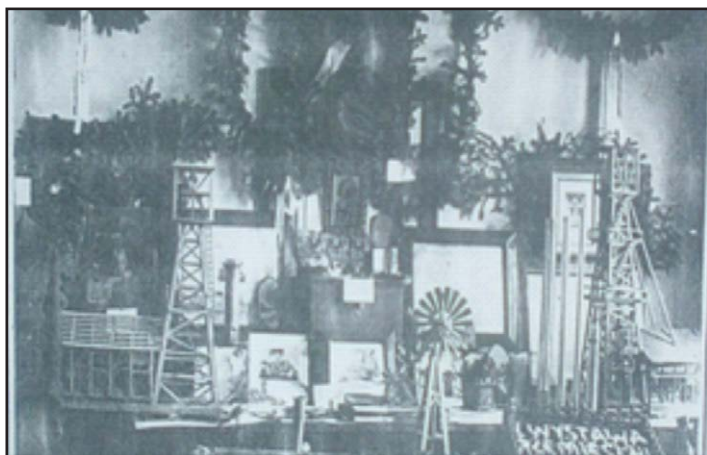
Na wystawie rzemiosła w 1934 r. prezentowano prace podzielone na cztery działy. W ostatnim artykule przedstawiłem listę wystawców w dziale I i II. W kolejnych działach spis wystawców przedstawiał się następująco.

Dział. III - Drzewny, w którym swoje prace zaprezentowało sześciu wystawców: 1. Biedka Stanisław ze Starej Wsi - jadalnie stoły, i.t.p. 2. Węgrzynowski Wojciech z Brzozowa - sypialnie, laski, kłęczniki. 3. Skwarcan Kazimierz Brzozów - automatyczna kołyska. 4. Rymarz Władysław z Brzozowa - biurko. 5. Pelczar Franciszek z Iskrzyni - szafka na akta adwokackie. 6. Gotlib I. z Sanoka - szafka na radio.



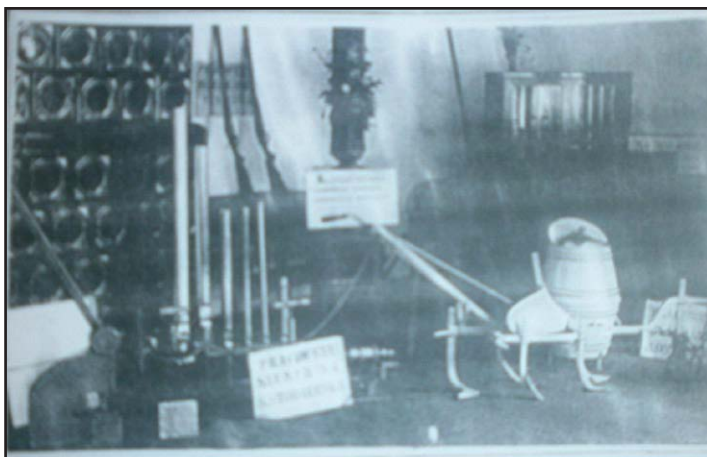
Ilustr. Dyplom za udział w wystawie na Jarmarku Rzemieślniczym w 1934 r. dla Andrzeja Kościńskiego.

Wystawa Jarmark Rzemieślniczy zgromadziła 35 wystawców, z czego większość stanowili przedstawiciele rzemiosła z terenu Brzozowa i powiatu brzozowskiego. Ponadto swoje prace zaprezentowali przedstawiciele powiatów krośnieńskiego i sanockiego. 17 czerwca 1934 r. nastąpiło zamknięcie wystawy i wręczenie nagród oraz dyplomów z rąk starosty Leopolda Borysławskiego. Odznaczenia otrzymali: Tadeusz Krzysik, ślusarz z Orzechówki, Zygmunt Zbiegień, szewc z Brzozowa, Andrzej Szmyd, krawiec z Brzozowa, Zgromadzenie SS. Służebniczek NMP ze Starej Wsi, Kazimierz Półchłopek, rzeźbiarz z Korczyny, Stanisław Biedka, stolarz ze Starej Wsi. Pozostali uczestnicy otrzymali dyplomy.



Ilustr. Dział III – Drzewny, fragment wystawy.

Dział. IV. Żelazny, siedmiu wystawców zaprezentowało następujące wyroby: 1. Krzysik Tadeusz z Orzechówki - prasa do wyrobu opłatków, broń myśliwska, i. t. p. 2. Stobierski Stanisław z Brzozowa - przyrządy ślusarskie, i. t. p. 3. Herbut Andrzej z Brzozowa - pług i brony. 4. Supel Jan z Orzechówki - piszczałki do organów. 5. Fic Józef z Bliznego - śruby i wyroby tokarskie. 6. Osterriecher A. z Brzozowa - beczka blaszana. 6. Feit N. z Brzozowa - samowar.



Ilustr. Dział. IV – Żelazny. Fragment wystawy.

W dniach 29-30 IX 1935 r. miała miejsce II wystawa prac uczniów i czeladników rzemieślniczych, która podobnie jak pierwsza taka wystawa z września 1933 r. cieszyła się szerokim zainteresowaniem, zarówno wśród wystawców jak i odwiedzających wystawę. Wśród wyróżnionych nagrodami pieniężnymi, dyplomami oraz listami pochwalnymi znalazło się 21 osób:

- Kołodziej Kazimierz, pomocnik malarski, I nagroda pieniężna oraz dyplom, Zbiegień Eugeniusz, pomocnik ślusarski I nagroda pieniężna oraz dyplom,
- Rymarz Władysław, czeladnik stolarski II nagroda pieniężna oraz dyplom, Kustra Teofil, czeladnik piekarski, II nagroda pieniężna oraz dyplom, Szczeciak Stanisław, czeladnik szewski II nagroda pieniężna oraz dyplom, Szuba Leon, czeladnik krawiecki, II nagroda pieniężna oraz list pochwalny, Szuba Kazimierz, czeladnik tokarski II nagroda pieniężna oraz list pochwalny, Guz Leon, czeladnik stolarski, II nagroda pieniężna oraz list pochwalny, Lisowski Bronisław, pomocnik stolarski, II nagroda pieniężna oraz list pochwalny,
- Gębacz Piotr, czeladnik rymarski, III nagroda pieniężna oraz list pochwalny, Draguła Władysław, uczeń ślusarski, III nagroda pieniężna oraz list pochwalny,
- Gadomski Michał, czeladnik ślusarski, IV nagroda pieniężna oraz list pochwalny, Kościński Edward uczeń stolarski, IV nagroda pieniężna oraz list pochwalny, Górgacz Józef, uczeń szewski, IV nagroda pieniężna oraz list pochwalny, Barbara Jan, uczeń ślusarski, IV nagroda pieniężna oraz list pochwalny,
- Ekiert Stanisław, pomocnik stolarski, V nagroda pieniężna oraz list pochwalny, Walczak Henryk, uczeń stolarski, V nagroda pieniężna oraz list pochwalny, Orłowski Władysław, uczeń szewski, V nagroda pieniężna oraz list pochwalny, Dydek Stanisław, uczeń krawiecki, V nagroda pieniężna oraz list pochwalny,
- Data Władysław, uczeń szewski, VI nagroda pieniężna oraz list pochwalny, Dydek Stanisław, uczeń stolarski, VI nagroda pieniężna oraz list pochwalny.

Ostatnia przed wybuchem II wojny światowej wystawa rzemiosła odbyła się w dniu 28 VIII 1936 i powiązana była z powiatowym zjazdem rzemieślników i kupców, który rozpoczął się 23 VIII 1936 r. w Sali TG „Sokół”.

Krzysztof Hajduk

„Rewolucja” w prawach konsumenta cz. 1

W dniu 25 grudnia 2014 r. wchodzi w życie ustawa z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz.U. 2014, poz. 827). Wprowadza ona szereg istotnych zmian w zakresie ochrony praw konsumentów.

Najistotniejsze z nich dotyczą:

1. Nałożenia na przedsiębiorców licznych obowiązków informacyjnych (art. 8 ustawy). Szczegółowe obowiązki informacyjne nałożono na przedsiębiorców, którzy zawierają umowy poza lokalem przedsiębiorstwa lub na odległość. Został im poświęcony cały rozdział 3 ustawy.
2. Wydłużenia terminu na odstąpienie od umowy zawartej poza lokalem przedsiębiorstwa oraz na odległość do 14 dni (aktualnie termin ten wynosi 10 dni). W sytuacji gdy konsument nie zostanie poinformowany przez przedsiębiorcę o prawie odstąpienia od umowy, prawo to wygaśnie po upływie 12 miesięcy (obecnie 3 miesiące), chyba że konsument w tym okresie zostanie poinformowany o prawie do odstąpienia. Wówczas termin upłynie po 14 dniach od udzielenia konsumentowi informacji o tym prawie.
3. Doprecyzowania kwestii wzajemnych rozliczeń stron w przypadku odstąpienia przez konsumenta od umowy zawartej poza lokalem przedsiębiorstwa lub na odległość, z uwzględnieniem kosztów wysyłki i odesłania towaru.

Przedsiębiorca będzie miał obowiązek zwrotu niezwłocznie, nie później niż w terminie 14 dni od daty otrzymania oświadczenia konsumenta o odstąpieniu od umowy, wszelkich płatności, w tym kosztów dostarczenia rzeczy poniesionych przez konsumenta. Jednakże w przypadku, gdy konsument wybrał sposób dostarczenia rzeczy inny niż najtańszy zwykły sposób dostarczenia oferowany przez przedsiębiorcę (np. przedsiębiorca wskazał „pocztę zwykłą”, a konsument wybrał przesyłkę kurierską) wówczas nie ma obowiązku zwrotu dodatkowych kosztów poniesionych przez konsumenta. Co więcej, może wstrzymać się ze zwrotem swych świadczeń, do czasu otrzymania rzeczy z powrotem lub dostarczenia przez konsumenta dowodu jej odesłania.

Zwrot płatności powinien być dokonywany przy użyciu takiego samego sposobu zapłaty jakiego użył konsument, chyba że wyrazi on zgodę na inny sposób zwrotu. Natomiast konsument będzie miał obowiązek zwrócić rzecz przedsiębiorcy lub przekazać ją osobie upoważnionej przez przedsiębiorcę niezwłocznie, nie później niż w terminie 14 dni od dnia odstąpienia od umowy. Pokrywa również bezpośrednie koszty zwrotu rzeczy, z wyjątkiem sytuacji gdy przedsiębiorca zgodzi się je ponieść lub nie poinformuje konsumenta o konieczności ich poniesienia.

4. „Reaktywowanie” instytucji rękojmi i gwarancji. Całość regulacji dot. odpowiedzialności sprzedawcy za jakość towaru zostanie wprowadzona



do Kodeksu cywilnego. W związku z powyższym wracamy do pojęcia „wady fizycznej”, które otrzymuje nowe znaczenie. Wydłużeniu ulegnie z 6 do 12 miesięcy domniemanie istnienia wady. Zniesiona zostaje sekwencyjność uprawnień konsumenta obowiązująca na podstawie art. 8 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego.

Uprawnienia do wymiany, naprawy, obniżenia ceny oraz odstąpienia od umowy, co do zasady, staną się równorzędne. Zniesiony zostanie również obowiązek informowania sprzedawcy o wadzie w terminie 2 miesięcy od jej ujawnienia się. Wydłużeniu ulegnie okres odpowiedzialności sprzedawcy. Zasadniczy okres odpowiedzialności sprzedawcy będzie wynosił nadal dwa lata, z możliwością jego ograniczenia w przypadku sprzedaży rzeczy używanej do roku. W przypadku wad nieruchomości okres ten wyniesie 5 lat.

5. Konsekwencją wprowadzonych zmian będzie również uchylenie ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, która reguluje m.in. kwestie niezgodności towaru z umową oraz ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny. Ustawa ta m.in. dotyczyła umów zawieranych na odległość oraz poza lokalem handlowym przedsiębiorstwa.

Na zakończenie wskazać należy przepisy przejściowe, które jednoznacznie wskazują, iż do umów zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta, stosuje się przepisy dotychczasowe. W praktyce oznaczać to będzie, iż po dniu 25 grudnia 2014 r. do umów zawartych po tej dacie będziemy stosować „nowe przepisy”, a do umów zawartych przed tą datą – nawet jeżeli będą nadal wykonywane – przepisy dotychczasowe.

W kolejnych artykułach szczegółowo zostaną omówione zmiany, najistotniejsze z punktu widzenia konsumenta.

Opracowano na podstawie: M. Jagielska „Ustawa o prawach konsumenta” Biuletyn Stowarzyszenia Rzeczników Konsumentów nr 3, 2014.

Irena Rapala

Powiatowy Rzecznik Konsumentów w Brzozowie

RADOŚĆ Z PIANKĄ

Piwo zna cały świat. Piją je Amerykanie, Australijczycy, Meksykanie i Chińczycy. Na Starym Kontynencie – w Europie mieszkają najwięksi piwosze świata – Czesi. Tu także organizowane jest największe na świecie święto piwa – bawarski Oktoberfest.

Już 6000 lat temu Sumerowie na glinianych tabliczkach zapisali pierwsze informacje dotyczące wytwarzania piwa. Starożytni Egipcjanie pili je podczas uroczystości żałobnych. Rzymscy legioniści przyzwyczajeni do wina nazywali je „germańskim paskudztwem”. Piwo warzyli także Słowianie. Prawdziwie piwne szaleństwo zaczęło się z nastaniem euro-

pejskiego średniowiecza. Głównie dzięki klasztorom. Zakonnych bractw obowiązywały surowe reguły, ale picie piwa nie było łamaniem postu.

Piwnymi mocarstwami były wówczas Niemcy i Anglia, ale Polacy też lubowali się w tym trunku. Polacy pili piwo jasne, lekkie i musujące. Pito je tak, jak my dzisiaj pijemy wodę mineralną, dla ugaszenia pragnienia i czasie posiłków. Piwa warzono początkowo w każdym domu na własny użytek. Popularna była polewka piwna z kostkami twarogu, z żółtkami lub grzankami z chleba. Słynna polska zupa piwna zwana „gramatką” lub „faramuszką” cieszyła powszechną popularnością,



zwłaszcza w wiejskich dworach, niemal do połowy XIX wieku.

Piwa i miody pitne były polskimi napojami narodowymi jeszcze na początku XVI wieku. Wielkim amatorem piwa był król Bolesław Chrobry. Gall Anonim (1415-1480) pisał w swej kronice: „Goście Piasta obficie zapijali jedzenie beczką dobrze sfermentowanego piwa, którego ciągle ubywało”. Najdobitniej miłości Piastów do piwa dał wyraz książę sandomierski i krakowski Leszek Biały (1186-1227). Gdy próbowano go namówić do udziału w wyprawie krzyżowej, książę zdecydowanie odmówił, bo...” w Palestynie nie ma piwa, a on bez piwa nie wojuje – jak napisano w publikacji „Kontynenty”. Barwne obyczaje i kultury świata”. Opowiadano także, że papież Klemens VIII przebywający w roku 1588 w Polsce jako legat Stolicy Apostolskiej stał się wielkim entuzjastą znakomitego piwa wyrabianego w Warce. Gdy już jako papież ciężko w Rzymie zaaniomógł, domagał się, mającąc w gorączce piwa wareckiego, szepcząc – Piva di Varca.

Rejestr piw staropolskich wyrabianych w różnych miastach obejmuje kilkadziesiąt pozycji. Sławne np. piwo gro-

dzkie eksportowano aż do Brandenburgii. Słynne były też piwa klasztorne i szlacheckie. Piwowarstwo stało się ważną i znakomicie opłacalną gałęzią przemysłu krajowego. I tak np. bogaty cech piwowarski w Krakowie już w wieku XV posiadał własną basztę w murach miejskich, z której w czasie oblężenia bronił miasta.

Przez wieki wymyślano w Europie rozmaite sposoby warzenia tego trunku. Dlatego drogi piwowarów w różnych krajach dawno się rozeszły. Czeskie piwo wyraźnie różni się od irlandzkiego czy polskiego. Ale jedno pozostało wspólne: radość z gromadnego chodzenia na piwo. Choć i ten obyczaj nie wszędzie wygląda identycznie.

Największymi piwoszami Europy są Czesi, Niemcy i Irlandczycy. Te trzy narody wielkich piwoszy stworzyły zupełnie różne kultury picia. Dlatego odwiedzenie czeskiej knajpy, irlandzkiego pubu lub niemieckiego ogródka piwnego to obowiązkowy punkt programu każdego turysty ciekawego miejscowych tradycji. Zwłaszcza, że we wszystkich tych krajach obchodzone są barwne i hucznie wielkie święta piwoszy. Oktoberfest w Monachium (Niemcy) – koniec września, początek października, Dzień św.

Patryka w Dublinie (Irlandia) – 17 marca, Festiwal Piwa im. Jana Heweliusza w Gdańsku (Polska) – przełom kwietnia i maja, Festiwal Piwa w Londynie (Anglia) – początek sierpnia, Pilsner Fest w Pilźnie (Czechy) – początek października.

W Pilźnie w Czechach przy piwie rozprawia się o piłce nożnej i książkach Hrabala. W dniu św. Patryka Zielona Wyspa szaleje z radości, a piwo się leje w rozpolitykowanych pubach. Największe święto piwa organizują jednak co roku Niemcy w Bawarii. Podczas Oktoberfest polityka nie ma wstępu. Być może dzięki temu impreza ta jest tak popularna w całej Europie. Zwykle przyjeżdża na nią ponad 6 milionów ludzi, którzy wypijają ponad 6 milionów litrów piwa, zjadając przy tym 700 tysięcy pieczonych kurczaków, 400 tysięcy golonek, 200 tysięcy smażonych ryb i stopy solonych precli.

Na koniec pamiętajmy, że piwo powinno przede wszystkim służyć do gaszenia pragnienia. Kultura picia, rozsądek i umiar, to jest to, co powinno cechować Polaków.

Halina Kościńska



Sukcesy łuczników Sagitu

Pięć medali zdobyli łucznicy Sagitu Humniska podczas Mistrzostw Polski Młodzików rozgrywanych w Głucholazach. Rywalizowano w dwóch kategoriach wiekowych do 14 i do 15 lat. W sumie uczestniczyło 246 zawodników z 32 klubów.

Młodzicy starsi (15 lat) strzelali 2 razy z odległości 50 metrów i 30 metrów, oddając po 72 strzały. Młodzicy (14 lat) natomiast celowali dwukrotnie z odległości 40 metrów i 20 metrów (72 strzały). W kategorii młodzik starszy Wiktoria Toczek z klubu Sagit w Humniskach, uczennica III klasy Gimnazjum w Brzozowie, trzykrotnie stawała na podium mistrzostw. Dwa razy zajęła drugie miejsce (odległość 2 razy 30 metrów – 664 pkt., w klasyfikacji łącznej – 1299 pkt.) i raz trzecie (odległość 2 razy 50 metrów – 635 pkt.).

W strzelaniu specjalnym do tarczy z kwiatem „maku”, w którym udział brało 3 najlepszych zawodników w łącznej klasyfikacji, Wiktoria strzeliła najlepiej i zajęła I miejsce, wyprzedzając zawodniczkę z klubu Mewa Kołobrzeg. Patryk Kędra zajął 10 miejsce w łącznej klasyfikacji z wynikiem 1214 pkt.

Z dwoma medalami natomiast wróciła Patrycja Piotrowska. Młodziczka Sagitu, ucząca się w II klasie Gimnazjum nr 1 w Brzozowie zdobyła srebrny medal z odległości 2 razy 40 metrów z wynikiem 642 pkt. i brązowy medal w klasyfikacji łącznej (1311 pkt.). w strzelaniu specjalnym do tarczy z makiem uplasowała się natomiast na 3 miejscu. Dawid Lasek zajął w klasyfikacji łącznej 8 lokatę z wynikiem 1302 pkt.

Udany start zanotowały Sagit Humniska i UKS Górnik Humniska na Międzynarodowych Zawodach Łuczniczych o statuetkę Lajkonika w kategoriach: młodzik starszy (strzelanie z odległości 50 i 30 metrów), młodzik (z odległości 40 i 20 metrów), dziecko (z odległości 25, 20, 15, 10 metrów) i dziecko młodsze (z odległości 10 i 5 metrów). Wzięło w nich udział 234 zawodników z 26 krajowych, w tym Ukrainy i Czesi.

W kategorii młodzik starszy Wiktoria Toczek z wynikiem 627 pkt zajęła 2 miejsce, zdobywając srebrny medal. Patryk Kędra (600 pkt.) był 5. W ka-

tegorii młodzik natomiast Dawid Lasek sięgnął po brązowy medal (673 pkt), Kamil Kędra uplasował się na 5 pozycji (621 pkt.), a Patrycja Piotrowska na 6 (649 pkt.). W strzelaniu specjalnym do tarczy Lajkonika Wiktoria Toczek zajęła 2 miejsce, natomiast Dawid Lasek 3. W klasyfikacji drużynowej ŁKS Sagit Humniska był 2.

W finałowej III Rundzie Pucharu Okręgu Rzeszowskiego w kategorii open zwyciężył Mateusz Ryba (628 pkt.), a 4 był Wojciech Bryś (553 pkt.). Wśród juniorów młodszych najlepsza okazała się Patrycja Kędra (538 pkt.), 2 miejsce zajęła Agata Ryba (476 pkt.), trzecie miejsce zajęła Karolina Wypasek, a 4 Milena Prach. W kategorii młodzik starszy wygrała Wiktoria Toczek (626 pkt.), Patryk Kędra był 3 (585 pkt.), Kacper Kij 5 (474 pkt.). W kategorii młodzik Patrycja Piotrowska z wynikiem 629 pkt. zajęła 2 miejsce, Dawid Lasek 3 miejsce (619 pkt.), Kamil Kędra 5 (587 pkt.). W kategorii Dziecko Starsze na czołowych lokatach uplasowali się: Łukasz Adamski (Górnik Humniska) 3 miejsce (630 pkt.), Janocha Ewa (Sagit) 3 (615 pkt.), Karolina Sokalska (Górnik) wynikiem 5 (510 pkt.). W kategorii Dziecko: Patryk Woś (Sagit) 2 miejsce (269 pkt.), Michał Hordij (Sagit) 3 miejsce (238 pkt.), Kacper Piotrowski (Sagit) 4 miejsce (208 pkt.), Szymon Ochoła (Górnik) 5 miejsce (192 pkt.).

Klasyfikacja generalna Pucharu Okręgu rzeszowskiego po III rundach: OPEN - zwyciężył Mateusz Ryba, zdobywając Puchar Okręgu po wygranych we wszystkich trzech

rundach, 4 miejsce w tej kategorii zdobył Wojciech Bryś. Junior młodszy - zwyciężyła Agata Ryba, zdobywając Puchar Okręgu. Patrycja Kędra zajęła 2 miejsce, Milena Prach zajęła 3 miejsce, 4 miejsce wywalczyła Karolina Wypasek. Młodzik starszy - zwyciężyła Wiktoria Toczek, zdobywając Puchar Okręgu po wygranych we wszystkich trzech rundach, Patryk Kędra zajął 3 miejsce, Kacper Kij zajął 6 miejsce, Młodzik - Dawid Lasek zajął 2 miejsce, Kędra Kamil 4 miejsce, Patrycja Piotrowska 5 miejsce, Dziecko Starsze - Ewa Janocha zajęła 4 miejsce, Karolina Sokalska 7 miejsce, Dziecko - Szymon Ochoła zajął 2 miejsce, Michał Hordij 3 miejsce, Patryk Woś 4 miejsce, Kacper Piotrowski 5 miejsce.

Łucznicy zakończyli sezon na torach otwartych. Łucznicy Sagitu zdobyli 7 medali na Mistrzostwach Polski, medale na zawodach międzynarodowych, zostali Mistrzami Okręgu, zdobyli Puchar Okręgu i zwyciężyli w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików.

Zawodnicy i działacze klubu składają podziękowania dla sponsorów: Burmistrzowi Brzozowa Józefowi Rzepce, LZS Brzozów, firmom - Elektromontaż Rzeszów, Polikat, Elan z Brzozowa, Krusz-Bud Temeszów bez ich wsparcia nie byłoby sukcesów.

Zdzisław Toczek

Szachy drużynowe – etap powiatowy

Zgodnie z przewidywaniami zakończyły się powiatowe turnieje w szachach drużynowych, które w dniach 20 i 21 października odbyły się w Zespole Szkół w Golcowej oraz Gimnazjum Nr 1 w Brzozowie. Obydwie imprezy wygrali szachiści brzozowskich szkół. W Golcowej w kategorii IMS triumfowała drużyna „podstawówki”, natomiast rywalizację

w brzozowskim gimnazjum wygrali miejscowi. Wyniki te nie były żadną sensacją, gdyż obie drużyny należą do ścisłej czołówki województwa. Zresztą obydwie podczas rozegranych zawodów powiatowych wygrały wszystkie mecze zdobywając maksymalne liczby punktów.

W Golcowej oprócz zwycięzców udział wzięły drużyny ze szkół z Domaradza Nr 1, Golcowej Nr 1 i Nr 2 oraz Starej Wsi. W turnieju tym miejsce drugie premiowane udziałem w zawodach rejonowych zajęła eki-



Zwycięzcy w kat. szkół podstawowych - SP Nr 1 w Brzozowie

pa z Domaradza, która okazała się minimalnie lepsza od Starej Wsi.

W kategorii Gimnazjady oprócz gospodarzy wystartowały drużyny Starej Wsi, Humnisk Nr 1 oraz Golcowej. W najciekawszym meczu Golcowa ograła Humniska i to ona zajęła miejsce drugie dające awans do kolejnego etapu rozgrywek.

Po turniejach najlepsze drużyny otrzymały puchary i dyplomy, które wręczały dyrektorki obydwu szkół – Maria Gacek z ZS w Golcowej i Mariola Pilszak z Gimnazjum Nr 1 w Brzozowie oraz Kazimierz Kozubal – sędzia główny obydwu imprez.

Marek Szerszeń



Tadeusz Krotos

Tadeusz KROTOS

- rysownik, ilustrator,
karykaturzysta

Urodził się i mieszka w Gliwicach na Śląsku. Od 1962 roku gruntował swoją wiedzę z zakresu rysunku, malarstwa i grafiki w kółkach plastycznych przy boku znanych gliwickich artystów, plastyków. Fascynuje się twórczością hiszpańskiego surrealisty Salvadore Dali. Od 1990 r. rozpoczął przygodę z malarstwem i grafiką, a od 1996 r. z rysunkiem satyrycznym. Wykonywał ilustracje do książek. Jego

rysunki prezentowane są na wystawach w kraju i za granicą.



polski noblista	▼	pomógł Jazonowi	▼	złota w sejfie	▼	chrzan japoński	▼	od miednicy po paznokcie	▼	miasto z siedzibą Coca-Coli	▼	ptaki zimujące w Polsce	▼	stolica Turcji	▼	z nich tulipany
czeka na rozprawę	→									miasto jak wzburzenie	→					
do łapania drobiazgów		symbol twardości	▼	ptak wielkości wróbla	▼	lizawka	→							jedna z przypraw	▼	córka Ferdka Kiepskiego
			▼			Agnieszka dla znajomych	→			krzyk, wrzawa	→					
w Sezamie	→					na koniaku	→									
		Abu ... - emirat w ZEA	→					moczary	▼	grupa kolesiów	→	mieszkaniec Zakaukazia	→			
wąż z "Księgi Dżungli"	▼	czółg z TV	▼	strofuje juhasów	▼	na nich tańce	▼	odgłos buziaka	▼	zbiorniki przy uszach	→			flirtowała z Zeusem	▼	grzanka
			▼									waluta Litwy	▼	w Australii w styczniu	▼	
kołysała babcię		wigilijny solenizant	→					zwany gliceryną	→							
żartobliwie o potomku		dodatek do karabinu	→											akrecyjny w astronomii	→	
								zbierała w biegu złote jabłka	→							

„Brzowska Gazeta Powiatowa”
- miesięcznik samorządu powiatowego
(ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe
w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1,
36-200 Brzozów,
tel./fax 13 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2,
36-200 Brzozów,
tel./fax 13 43-431-65,

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Skład redakcji: Magdalena
Pilawska (red. naczelnia),
Anna Kałamucka (opr. techniczne),
Dariusz Supel (opr. graficzne),
Anna Rzepka, Sebastian Czech,
Halina Kościńska

Druk: HEDOM w Krośnie.

BGP w Internecie:

www.powiatbrzozow.pl





fot. Sebastian Stemulak

PRZYRODA POWIATU W OBIEKTYWIE

Kuropatwa (perdix perdix)



 4 Xglass

Najwyższa jakość okien
to dla nas **standard**

Teraz 4 dodatkowe korzyści
pakietu szybowego
4 Xglass **Ug = 0,5** tylko
w oknach OKNOPLAST
w standardzie*!

 **OKNOPLAST**
wybierz eksperta

TOP SPONSOR INTERU MEDIOLAN
GŁÓWNY PARTNER OLYMPIQUE LYON



Wybierz okna Winergetic Premium
z pakietem 4 Xglass w standardzie*.

Poznaj 4 dodatkowe korzyści nowego
pakietu szybowego 4 Xglass Ug = 0,5

- ✓ wyższa przepuszczalność światła
- ✓ doskonalsza izolacyjność akustyczna
- ✓ jeszcze lepsza termoizolacja
- ✓ większa możliwość tworzenia dużych przeszkleń

NOWOŚĆ

* Standardowe wyposażenie okna Winergetic Premium – szczegóły
w salonach sprzedaży OKNOPLAST.

www.oknoplast.com.pl

Facebook: Oknoplast.Polska YouTube: OKNOPLASTgroup Twitter: @Oknoplast1

PARTNER HANDLOWY: FINESTRA

BRZÓW, ul. Kościuszki 21, tel. 13 434 41 22

KROSNO, ul. Łukasiewicza 99, tel. 13 432 32 29

www.OknoplastKrosno.pl

Hotel☆☆* Restauracja* Sieć Sklepów



Brzozów ul. 3-go Maja 70, tel: 13 43 401 66

www.alta.com.pl

ALTA

www.facebook.com/altabrzozow